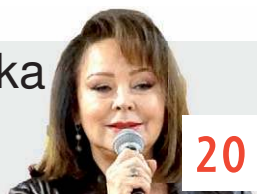


**PRENUMERATA
wspólnoty**

Zapisy do 20 grudnia na pocztę
lub u listonosza.



Izabela Trojanowska
zaśpiewała
w Wandalinie



20



Panny Młode w Piotrowinie

4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

4 - 10 grudnia 2018 r. ■ nr 49 (195) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KA

■ WILKÓW

**Scysja między
starostami.**

**Rodzik wyproszony
z gabinetu**



Zenon
Rodzik

Przeczytaj komentarze na:
opolelubelskie.24wspolnota.pl

5

**Radni szkolili się
w Krynicy. Sądzona
będzie urzędniczka**



Zapłacenia tysiąca dwustu złotych grzywny i naprawienia wyrządzonej
gminie szkody domaga się prokurator od urzędniczki,
która organizowała szkolenie józefowskich radnych w Krynicy.

S. 6

Radni i burmistrz Józefowa nad Wisłą szkolili się w Krynicy w listopadzie ub. r.

**Nowy „Lepper”
w Granicach**



Michał
Kołodziejczak
zachęcał
naszych
rolników do
przyłączenia się
do tworzonego
ruchu ludowego.

S. 17

Lublin:
Nasi krwiodawcy
docenieni

s. 3

Grabówka:
Zmarła
zwichłodeń

s. 6

Poniatowa:
Kar za samowolę
nie będzie

s. 21

Zagłoba:
Ciężarówki sięją
strach

s. 22

Karczmiska:
We trzech
okradli
firmę

S. 6

R E K L A M A

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet
• drewno opałowe i kominkowe

Dowóz do 20 km gratis!!!

Skład Wilków k. Kazimierza
Wilków 69 (plac GS)
24-313 Wilków
tel.: 790-770-311

Skład Baranów nad Wieprzem
ul. Spółdzielcza 1
24-105 Baranów
tel.: 514-021-857, 601-287-730

SKUP AUT



**KASACJA
POJAZDÓW**

881 372 442
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczeńska 118 | Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
poniedziałek, środa godz. 15-17.30 | sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

WSPÓLNOTA



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2 (biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagała@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama
Agata Badziak,
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Kolportaż
Anna Chacewicz
Tel. 510 166 892

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

GWIAZDKI
I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy
gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.



asp. Stanisław
Kamela,
KP PSP w Opolu Lubelskim



Piotr Kowalski
z Poniatowej

W tym tygodniu cztery gwiazdki
przyznajemy krwiodawcom
z Opola Lubelskiego i Poniatowej
za krzewioną od wielu lat w naszym
powiecie ideę honorowego
krwiodawstwa.

ROZMOWA TYGODNIA

Każda pomoc przynosi nadzieję

Rozmowa z Krystyną Siramowską z Chodla, liderem akcji Szlachetna Paczka.

W Szlachetna Paczka jak widać wciąż. W tym roku Pani zaangażowała się w tę akcję po raz kolejny i stworzyła sztab w Chodlu, czyli z pomagania nie rezygnujecie?

- Szlachetna Paczka to przedsięwzięcie, które ma dla mnie ogromne znaczenie. Po raz

kolejny zostałam liderem, gdyż wiem, że każda pomoc, nawet ta najmniejsza, przynosi nadzieję tym, którzy najbardziej jej potrzebują. Warto pomagać innym, bo nieoceniony jest dla mnie uśmiech i łzy na twarzy dzieci i matek. Jedna chwila radości daje siłę do działania. Jako pedagog specjalny i terapeuta jestem szczególnie wyczulona na potrzebę pomocy dzieciom, osobom niepełnosprawnym i przewlekle chorym. Chciałabym, aby nasza pomoc w sposób szczególny dotarła do takich właśnie rodzin.

W moim przekonaniu do takich ludzi musimy wyciągnąć pomocną dłoń. Często jednak jest inaczej, brak zrozumienia. Rodziny takie często zmagają się z wydatkami, które obciążają ich budżet.

W Ilu wolontariuszy skupionych jest w waszym sztabie?

- W tej edycji, dwudziestą już, mam siedmiu wolontariuszy.

Są to wolontariusze, z którymi współpracuję już po raz kolejny: Agnieszka Doraczyńska, Aneta Sobol, Ewa Kuśmierowska i nowi wolontariusze: Małgorzata Małecka, Arleta Działczak, Paulina Romsicka, Milena Rogala. Cieszę się, że udało mi się pozyskać nowych wolontariuszy. Dla nas nasza praca jest ważna, a niesiona pomoc - nieoceniona. Cechuje ich wrażliwość i troska o wspólne dobro. Ubolewam tylko, że nie udało mi się nawiązać współpracy z młodymi ludźmi, w których mogłabym zaszczepić idee mądrej pomocy. Jednak wiem, że będę moi następcy, gdyż moi wolontariusze, jeszcze młodociani, wiedzą i chcą pomagać. Zgłosiło się do mnie też kilka osób, których nie mogłam włączyć do projektu, ponieważ są jeszcze niepełnoletni.

W Potrzebni są jeszcze kolejni wolontariusze?

- Projekt jest ważny i każda para rąk do pracy jest jak najbardziej potrzebna. Ciągłe są rodziny, które czekają na wsparcie i pomoc. Nie ukrywam, że jest to ciężka praca.

W Komu w tym roku będziecie pomagać?

- Objętych pomocą jest 16 rodzin z powiatu opolskie-

go. W tym roku pomagamy matkom samotnie wychowującym dzieci, rodzicom z chorymi i niepełnosprawnymi dziećmi oraz osobie, która utraciła dom i cały dobytek w wyniku pożaru.

W Jakie są potrzeby tych rodzin?

- Najbardziej brakuje żywności, środków czystości, sprzętu AGD, odzieży zimowej itp.

W Szukacie też darczyńców, bo bez nich zaspokojenie potrzeb wybranych rodzin nie będzie możliwe. Ilu darczyńców już macie, ilu jeszcze potrzebujecie?

- Na chwilę obecną dwanaście rodzin ma darczyńców. Na własną rękę poszukujemy kolejnych darczyńców i ludzi dobrej woli, którzy wspomogą nas w realizacji naszych celów.

W Kto takim darczyńcą może zostać?

- Każdy może zostać darczyńcą i przyczynić się do dobrego. Paczkę można przygotować samodzielnie. Można stworzyć ją też wspólnie. Zachęcam do kontaktu, tel. 668 448 270.

Agnieszka Ciekot



Krystyna Siramowska

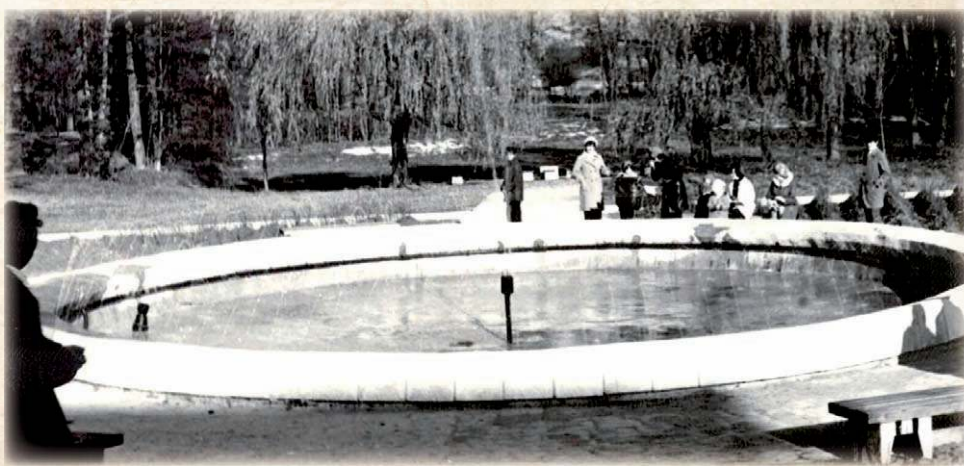


Ziemia Opolska na starej fotografii

Dawno temu w parku

Ktoś jeszcze pamięta tę fontannę, jaka przed laty zdobiła park miejski w Opolu Lubelskim? Na takie oto zdjęcie natrafiliśmy przeglądając zbiory Miejsko - Gminnej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim. Niestety nie wiemy, kiedy i przez kogo to zdjęcie zostało zrobione. Dziś po tej fontannie nie ma już śladu.

ja



NIE PRZEGAP

3 grudnia - Koncert Kari Sal. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 18. Bilety: 10 zł - ulgowy, 20 zł - normalny

6 grudnia - Mikołajki dla dzieci. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 17

8 grudnia - Warsztaty świąteczne SWAT-a. Opole Lubelskie, siedziba Stowarzyszenia Wspierania Aktywności Twórczej, ul. Ogrodowa 9. Godz. 10 - 13. Zapisy: 607 992 055

15 grudnia - Jubileusz 25-lecia Cantaty. Opole Lubelskie, Szkoła Podstawowa nr 1, godz. 16

15 - 16 grudnia - Kiermasz Świąteczny. Opole Lubelskie, skwer miejski, godz. 9 - 13

22 grudnia - Premiera „Betlejem Polskie”. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 16

23 grudnia - Koncert wigilijny. Opole Lubelskie, opolskie Centrum Kultury, godz. 16

Każda środa - Spotkania artystów. Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki. Godz. 18

ja

SONDA opolelubelskie.24wspolnota.pl

Co sądzisz o dokonanym przez Radę Powiatu wyborze nowego składu Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim?

a) To trafny wybór b) To zły wybór c) Nie mam zdania



Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
24 listopada	Poniatowa	mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Ford Mondeo	0,7 promila
25 listopada	Opole Lubelskie	mieszkaniec gm. Poniatowa	Audi	2 promile
28 listopada	Elżbieta	25-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Ford Transit	0,4 promila

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Ciepłota 993

Energetyczne
991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE
I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 22 44

Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

KOMINIARZ:

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA:

Szpułka 697 069 516

SZAMBO - WYWÓZ:

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ:

Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczuk 536 951 419

M i R Poniatowa 782 204 721

M i R Opole 721 995 986

M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD SERWIS:

81 827 38 18

NAPRAWA AGD
RAFAŁ BANASZEK

TEL. 791 673 265

PIECYKI GAZOWE:

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO
-REMONTOWE

ELEKTRYK:

Janusz Czapla 509 028 517

Michał Wychodzik 503 624 944

HYDRAULIK:

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

4 grudnia,
godz. 8 - 17, Pusznio Godowskie (1)
godz. 8 - 15, Ratoszyn Kol. (3)
5 grudnia,
godz. 8 - 17, Pusznio Godowskie (1)
godz. 8 - 15, Ratoszyn Kol. (4)
6 grudnia, godz. 8 - 15, Ratoszyn Kol. (4)
7 grudnia, godz. 8 - 15, Ratoszyn Kol. (4)

- Te odznaczenia nie wzięły się znikąd. One wzięły się z ogromnej posługi na rzecz bliźniego – podkreśla wojewoda

Nasi krwiodawcy docenieni

Lublin: Od lat oddają najcenniejszy lek. Każdy z nich ma na swoim koncie kilkadziesiąt litrów oddanej krwi, która uratowała życie niejednej osobie. Prezydent RP i minister zdrowia pamiętali o krwiodawcach z naszego powiatu.

A okazją do ich wyróżnienia był jubileusz 60-lecia Honorowego Krwiodawstwa PCK obchodzony w Lublinie. Zjechali na niego zasłużeni krwiodawcy z całego województwa. Był też wojewoda lubelski, który wręczył odznaczenia państwowym i resortowym.

- Te odznaczenia nie wzięły się znikąd. One wzięły się z ogromnej posługi na rzecz bliźniego, bo tak trzeba nazwać krwiodawcę. Jesteście państwo tym miłosiernym bratem, miłosierną siostrą, którzy widząc potrzeby swoich braci, a nie znając ich, bo przecież nie wiecie do kogo ta krew pójdzie, ochotczo oddajecie najcenniejszy lek – podkreśla Przemysław Czarnek, wojewoda lubelski.

W gronie osób aż trzykrotnie odznaczonych znalazł się strażak z Opola Lubelskiego, organizator licznych zbiórek krwi organizo-

wanych w naszym powiecie. Stanisław Kamela otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi przyznany przez prezydenta Andrzeja Dudę, Odznakę Honorowy Dawca Krwi Zasłużony Dla Zdrowia Narodu nadaną przez ministra zdrowia oraz Medal 60-lecia Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża.

- Nie spodziewałem się żadnego odznaczenia. Jest to dla mnie wielkie wyróżnienie i nie potrafię wyrazić jak bardzo się cieszę. Jestem dumny, że moja praca została dostrzeżona – mówi z satysfakcją asp. Stanisław Kamela z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim, dla którego otrzymane medale mają bardzo dużą wartość.

- Poza poczuciem czynienia dobra jest to widzialna nagroda za pracę społeczną, którą z dumą będę nosił na piersi – mówi.

Kamela krew oddaje odkąd stał się osobą pełnoletnią.

- Od tamtej pory oddałem prawie 30 litrów i będę to robił dopóki zdrowie pozwoli – zapowiada.

Minister zdrowia wyróżnił też pięciu krwiodawców zrzeszonych w Klubie Honorowych Dawców Krwi PCK w Poniatojew. Medale otrzymali Dariusz Mądzik, Piotr Kucewicz, Paweł Kłosowski, Adam Stochmalski i Piotr Kowalski.



Asp. Stanisław Kamela wrócił z uroczystości do domu, aż z trzema odznaczeniami. Najcenniejsze z nich to Srebrny Krzyż Zasługi przyznany przez prezydenta RP

- Do tej pory oddałem 27 litrów krwi. Dawcą jestem od 18. roku życia. Zostałem nim jak tylko mogłem, ale po drodze miałem kilka różnych przerw – mówi Piotr Kowalski z Poniatojew.

Ale prawdziwym rekordzistą jest pan Dariusz Mądzik, oddał do tej pory aż 40 litrów krwi.

- Oddaję krew od 1988 r. Nie robię tego dla medali, odznaczeń,

ale ze zwykłej potrzeby serca. Pójść i oddać krew to nie jest obowiązek, dla mnie to jest przyjemność, bo mam świadomość, że ratuję ludzkie życie. Ostatnio oddawaliśmy krew dla małego dziecka – mówi pan Dariusz.

Agnieszka Ciekot



Odznakę Honorowy Dawca Krwi Zasłużony Dla Zdrowia Narodu nadaje minister zdrowia krwiodawcom, którzy oddali co najmniej 20 litrów krwi. Otrzymał ją Adam Stochmalski z Poniatojew



Wojewoda lubelski Przemysław Czarnek (od lewej) odznacza Piotra Kowalskiego z Poniatojew medalem Honorowy Dawca Krwi Zasłużony Dla Zdrowia Narodu

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
OPOLE LUBELSKIE				
ORLEN	4,98	5,33	5,20	2,48
BP	5,03	5,49	5,29	2,59
PAWTRANS	4,98	-	5,20	-
JÓZEFÓW NAD WISŁĄ				
ORLEN	5,02	-	5,20	2,49
PONIATOWA				
PAWTRANS	4,89	5,35	5,15	2,39
CHODEL				
UL. PIŁSUDSKIEGO	5,09	-	5,17	2,49
PIOTRAWIN				
DAKO	5,03	-	5,23	2,54
GŁUSKO DUZE				
AGRO-PAL	4,94	-	5,09	2,44
PRZYTYKI				
STACJA PALIW	4,88	-	5,06	2,39

Konkurs świąteczny dla dzieci

„Anioły Bożego Narodzenia” – to hasło konkursu plastycznego, jaki ogłosiło właśnie Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatojew. Adresowany jest do uczniów szkół

podstawowych i klas gimnazjalnych.

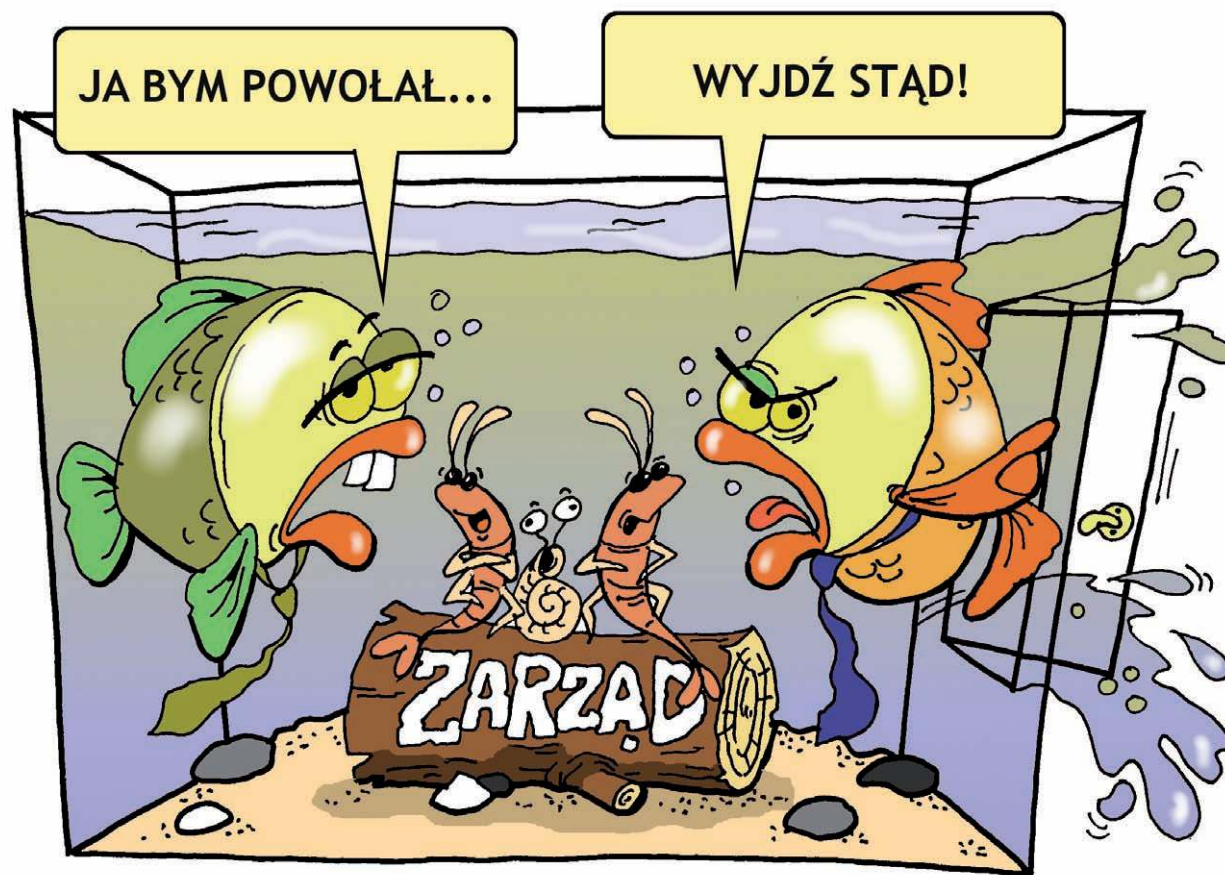
Zadanie polega na zaprezentowaniu własnych wyobrażeń o postaciach aniołów. Prace mogą być

wykonane w trzech kategoriach, do wyboru – malarstwo i rysunek, rzeźba, technika dowolna. Każdy autor może przekazać po jednej pracy w każdej kategorii. Format dowolny.

Termin zgłaszania aniołów mija 19 grudnia. Zwycięzców poznamy dzień później, a nagrody wręczone zostaną 6 stycznia.

ja

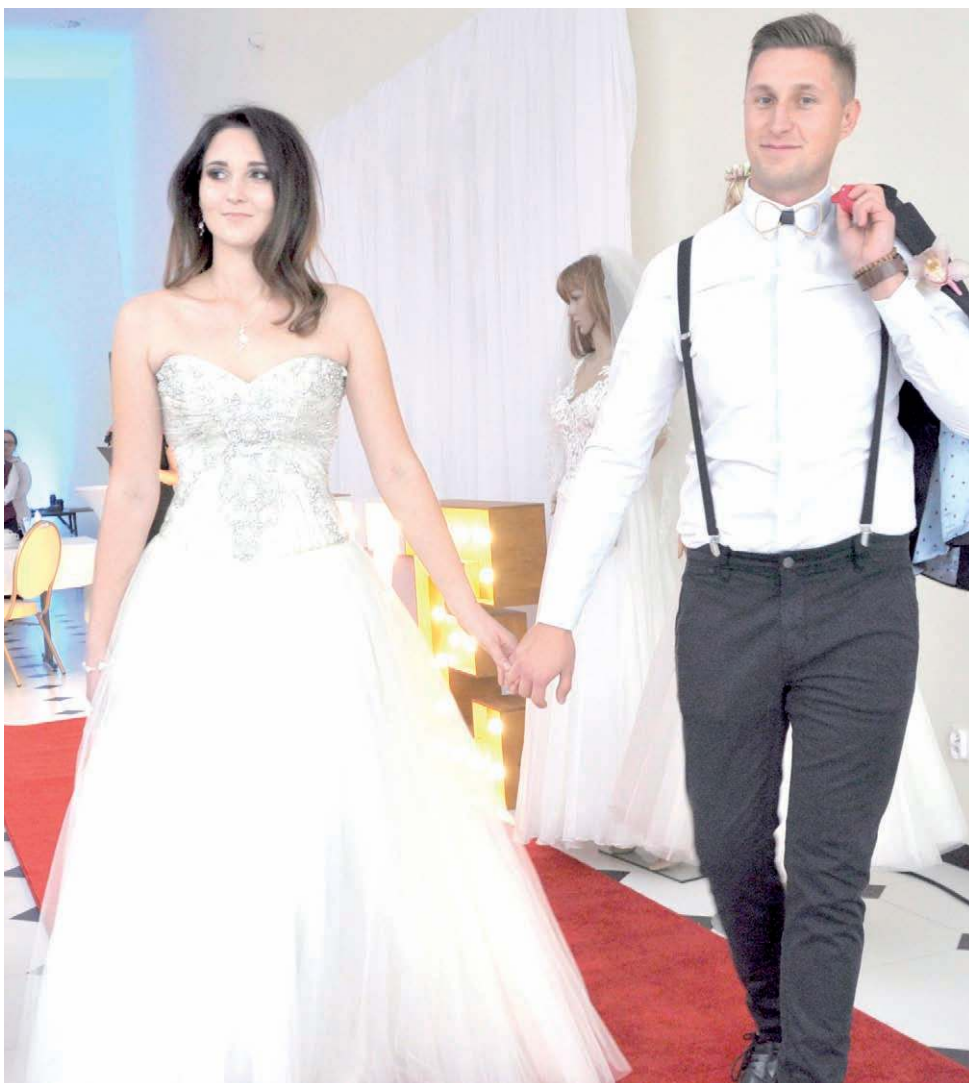
Oknem rysownika Andrzeja Nowaczyka



Ex starosta Rodzik (PSL) złapał się z nowym starostą Piotrowskim (PiS) w gabinecie. O jaki haczyk poszło? Strona 5

Weselne makijaże, fryzury, jadło i napitki nad Wisłą

Panny Młode i nie tylko w Piotrowinie



Czerwony dywan i Młode Pary na nim w najnowszych kreacjach



Nie brakowało też degustacji przysmaków serwowanych przez stoiska weselnej garmażerki



W Piotrowinie można było się nie tylko uczesać, umalować ale również i napić. Jednym z punktów programu były pokazy barmańskiego kunsztu i finezji



Stoiska uginają się od weselnych bibelotów



Przy okazji każda dziewczyna mogła za darmo zrobić sobie makijaż



- Ślub planujemy za kilka miesięcy. Pomyśleliśmy, że warto przyjechać, szczególnie że mamy blisko – przyznali Magda i Karol



Adrianna Włoch w obłędnym makijażu i weselnym wianku



Był też pokaz sukni wieczorowych



Ewelina Jurak
z Opola Lubelskiego

Ponieważ moja firma działa od niedawna, jest więc to doskonała okazja do jej promocji. Wszystko co tu prezentuję to rękodzieło, wytwór moich rąk i fantazji

kandydatki na żony – stoiska, gdzie mistrzyni makijażu prezentowały swoje umiejętności.

Dla wielu osób wizyta w piotrowskiej Oranżerii okazała się doskonałym pretekstem do wspomnień i porównań.

- Ślub brałam ponad dziesięć lat temu. Widzę olbrzymią różnicę, szczególnie w ofercie garmażeryjnej. Wielka różnorodność szczególnie ciast i przystawek. Jest z czego



Klaudia Pióro
z Niezdzowa

Dzisiaj występuję jako modelka, ale niewykluczone, że w którejś z tych kreacji wystąpię na własnym ślubie. Jeden model już sobie upatrzyłam

wybierać – mówiła nam Renata Wilczopolska z Chrusliny.

W ciągu roku wiele podobnych imprez, jak ta w Piotrowinie, odbywa się w Warszawie, Lublinie, Radomiu czy w Rzeszowie.

- Pomyślałem więc, że niby dlaczego Gali Ślubnej nie można by zorganizować u nas, w Piotrowinie – mówi Wiktor Niedziałek organizator wydarzenia.



Kinga
z Sandomierza

Jestem mężatką już od kilku miesięcy. Zobaczyłam tu kilka propozycji, które naprawdę mnie zainteresowały, a których na moim ślubie nie było. Polecę koleżankom

Głównym jednak motywem było umożliwienie i ułatwienie kontaktu mieszkańcom powiatu opolskiego, zarówno tym, którzy ślub planują, jak i tym którzy wszelkiego rodzaju usługi związane ze ślubem oferują.

- Sprawa jest pozornie prosta, ale rzeczywistość pokazuje inaczej – kontynuuje pan Wiktor. - Często okazuje się, że na przykład koszty dojazdu firmy świadczącej usługi



Renata Wilczopolska
z Chrusliny

Ślub brałam ponad dziesięć lat temu. Widzę olbrzymią różnicę, szczególnie w ofercie garmażeryjnej. Wielka różnorodność szczególnie ciast i przystawek. Jest z czego wybierać

są wyższe niż koszt samej usługi. To znacznie zawyża cenę całej weselnej ceremonii. Tu w Piotrowinie ofertę swą zaprezentowały niemal wszystkie firmy z regionu. Blisko, w pięknej scenerii, a co istotne, jakość usług w niczym nie odbiega od krajowych standardów. Mam nadzieję, że za rok znowu się spotkamy – uśmiecha się Niedziałek.

Andrzej Sikora

Jak i gdzie najlepiej zorganizować wesele marzeń? Tego można było się dowiedzieć w Piotrowinie, na Pierwszej Gali Ślubnej. Kolejna impreza już za rok.

Właściciel funkcjonującego już dziewięć lat Pałacu Piotrowin jest konsekwentny w realizacji zaplanowanych celów – pomyślał i wykonał. Takim oto sposobem, kilkaset osób podziwiała prezentację ślubnych kreacji, zachwycało się piękną biżuterią, degustowało przysmaki serwowane przez stoiska weselnej garmażerki.

- Ślub planujemy za kilka miesięcy. Pomyśleliśmy, że warto przyjechać, szczególnie że mamy blisko. Oferta bardzo interesująca i co najważniejsze firmy, które oferują te usługi są na wyciągnięcie ręki – przyznali w rozmowie z nami Magda i Karol.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się tzw. fotobudka w której weselni goście, mogli sami sobie wykonać śmieszniejszą fotografię. Najliczniej prezentowali się, polecając swoje usługi właściciele zakładów fotograficznych. Były pokazy barmańskiego kunsztu i finezji oraz licznie oblegane przez panie – i to nie tylko

Stary i nowy starosta zaczęli żyć jak pies z kotem

Scysja między starostami. Rodzik wyproszony z gabinetu

Powiat opolski: - Nie dokończyłem myśli, zostałem brutalnie wyproszony z gabinetu. Byłem w szoku – żali się Zenon Rodzik, jak został potraktowany przez swojego następcę. – Nie mogłem inaczej postąpić. Nie ma dwuwładzy w starostwie – odpowiada Dariusz Piotrowski, nowy starosta opolski.

Choć samo przekazanie władzy w powiecie odbyło się – jak zapewniają obaj samorządowcy – godnie, spokojnie i sprawnie, to nie obyło się pierwszego dnia bez incydentu. Doszło do niego w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim, w najważniejszym gabinecie. A jego bohaterami byli ustępujący i nowo wybrany starosta.

Rodzik: Dostałem bejsbolem

O tym, co się wydarzyło był starosta postanowił opowiedzieć na drugiej sesji Rady Powiatu.

Napisał też pismo do nowego starosty, które przekazał również do wiadomości radnych powiatowych, wojewody lubelskiego, Regionalnej Izby Obrachunkowej. Jak zapewniał, pisma by nie było, gdyby nie wspomniany incydent, do którego doszło w gabinecie starosty.

Autor pisma ma poważne zastrzeżenia do wyboru nowego zarządu powiatu, który został wybrany na pierwszej sesji w niekompletnym składzie.

- A zgodnie z orzecznictwem, które jest, do czasu pełnego wyboru działa, swe funkcje wykonuje stary zarząd piątej kadencji. Zarząd, bo starosta jest skutecznie wybrany – twierdzi radny Zenon Rodzik, dla którego cała sytuacja stała się kłopotliwa i trudna. A on – jak zapewniał – działał w dobrej wierze, nie chciał narazić nowego zarządu i siebie samego na konsekwencje prawne.

Zanim taki ruch poczynił, przeprowadził konsultacje w Polsce, bo nie chciał w niezręcznej sytuacji stawiać obsługę prawną starostwa.

- Konsultowałem to z takimi wyrafinowanymi prawnikami. Mówią: zostaw to, potem zoba-



Zenon Rodzik (PSL), były starosta opolski

Dariusz Piotrowski (PiS), nowy starosta opolski

czymy. Uważałem, że nie. Jestem samorządowcem, jestem państwowcem – dzielił się informacjami Rodzik. - Z takiej sytuacji niewyjaśnionej, pewne skutki prawne mogłyby być wyciągnięte do za-

rzędu w niepełnym składzie, ale też jako przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków, byłoby w jakimś sensie na ustępującym zarządzie – dodał.

Dlatego, aby do tego nie doszło postanowił pójść do nowego starosty i porozmawiać z nim.

- Z dobrą monetą poszedłem do pana starosty, z gałązką oliwną, a dostałem bejsbolem – podsumował Rodzik wizytę u Piotrowskiego.

Jak ten bejsbol wyglądał? – Nie dokończyłem myśli, a zostałem brutalnie wyproszony z gabinetu. Pan starosta dopilnował, żebym wyszedł z korytarza – mówił radny Zenon Rodzik, dla którego był to szok.

- Funkcjonuje trzydzieści lat w przestrzeni publicznej. Dziesięć lat byłem prezesem GS-u (red. Gminnej Spółdzielni), dwadzieścia lat starostą. Różnych interesantów przyjmowałem. Upierdliwych – nieupierdliwych, profesjonalnych – nieprofesjonalnych, higienicznych – niehigienicznych, i po alkoholu. I nigdy mi się nie zdarzy-

ło, żebym kogokolwiek wyprosił – stwierdził były starosta opolski i zapewniał, że nie jego intencją było trzymać się stołka. A wystarczyło wypić dwie kawy, ściągnąć prawników i zadzwonić do nadzoru prawnego wojewody, aby znaleźć wyjście z całej sytuacji.

Zenon Rodzik, mimo wszystko życzył nowemu zarządowi wszystkiego dobrego.

- Z wielką troską patrzę na przyszłość powiatu, z tym większą patrząc na zachowanie pana starosty. To jest na pewno niegrzeczne, i to mało powiedziane – skomentował.

Piotrowski: Nie było żadnego bejsbola

Nowy starosta na sesji nie chciał odnosić się do słów swojego poprzednika i całej sytuacji.

- To jest po prostu sprawa kuchni – tak skomentował Dariusz Piotrowski, sprawę incydentu do którego doszło pierwszego dnia jego urzędowania na stanowisku starosty.

Zapewniał, że do tej pory nowy zarząd nie obradował i nie podejmował żadnych uchwał.

Podziękował jedynie Rodzikowi za sprawne przekazanie urzędu i zapewnił go, że on sam i nowy zarząd dadzą radę.

Po sesji dopytywaliśmy starostę Piotrowskiego o kulisy incydentu. Opowiedział nam o tym co się wydarzyło.

Otóż w tym czasie, gdy exstarosta wpadł do zajmowanego przez 20 lat gabinetu, znajdowały się w nim dwie osoby. Wybrany dzień wcześniej nowy starosta opolski i petent.

- Pan Rodzik nie zapukał, nie został też zapowiedziany. Wszedł, jak gdyby nigdy nic, do mojego gabinetu. Mieszkaniec widząc, że powstała niezręczna sytuacja uznał, że opuści gabinet – opowiada Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Dopiero, gdy petent wyszedł samorządowcy zaczęli rozmawiać na temat powołania nowego zarządu.

- Były starosta zaczął sugerować mi, że w jego ocenie skoro nie został wybrany piąty członek zarządu to poprzedni zarząd powinien jeszcze urzędować. Powiedziałem mu, że insynuuje, nowy starosta został wybrany legalnie i nie ma dwuwładzy w starostwie. Uznałem, że nasza rozmowa się zakończyła. Trzykrotnie kazałem panu Rodzikowi, żeby opuścił gabinet, po czym otworzyłem mu drzwi, żeby wyszedł. I na tym się skończyło - relacjonuje Piotrowski to, co wydarzyło się w jego gabinecie.

Jak zapewnia nowy władca powiatu opolskiego rozmowa przebiegała bez słownej agresji.

- Żadnego bejsbola nie było, gałązki oliwnej też. To jest jakiś wymysł pana Rodzika. Ja nie mogłem się inaczej zachować – twierdzi starosta Piotrowski. - Z korytarza też go nie wyganiałem - dodaje.

O G Ł O S Z E N I E



Szkolenia komputerowe dla mieszkańców Gminy Chodel

Gmina Chodel zaprasza na szkolenia komputerowe w ramach projektu „Cyfrowa Gmina” z zakresu:

- Działam w sieciach społecznościowych (12godz.)
- Kultura w sieci (12godz.)
- Moje finanse i transakcje w sieci (12godz.)
- Rodzic w Internecie (12godz.)
- Rolnik w sieci (12godz.)
- Tworzę własną stronę internetową z wykorzystaniem popularnych kreatorów (12godz.)

Jedna osoba może wziąć udział w dwóch powyższych tematach. Szkolenia odbędą się w pracowniach komputerowych w Szkole Podstawowej w Chodlu, w Szkole Podstawowej w Ratoszynie Drugim i w Szkole Podstawowej w Granicach.

Organizator zapewnia:

- wykwalifikowaną kadrę instruktorską;
- materiały szkoleniowe;
- przerwę kawową (kawa, herbata, ciastka).

Terminy:

Szkolenia odbędą się w terminie od grudnia 2018r. do marca 2019r. i będą organizowane w weekendy lub popołudniami.

Warunki udziału w szkoleniu:

- zamieszkanie na terenie gminy Chodel
- ukończone 25 lat.

Jak się zgłosić:

Formularz zgłoszenia należy pobrać i złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy w Chodlu. Dodatkowe informacje – telefonicznie pod numerem 81 827 73 10. O zakwalifikowaniu decyduje kolejność zgłoszeń.

Udział w szkoleniach jest bezpłatny !

Projekt współfinansowany w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 Osi Priorytetowej nr III: Cyfrowe Kompetencje społeczeństwa

Działania 3.1: Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych dotyczący realizacji projektu grantowego pn. „Rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców gmin Polski Południowo-Wschodniej”

R E K L A M A

Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- ♻️ usługi asenizacyjne
- ♻️ udrażnianie kanalizacji
- ♻️ wywóz śmieci i gruzu
- ♻️ transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

Anna U. przyznała się do winy. Złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się karze

Radni szkolili się w Krynicy. Sądzona będzie urzędniczka

Powiat opolski: Zapłać tysiąc dwustu złotych grzywny i naprawienia wyrządzonej gminie szkody domaga się prokurator od urzędniczki, która organizowała szkolenie józefowskich radnych w Krynicy.

Opolska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Annie U., urzędniczce z Urzędu Miasta Józefów nad Wisłą, odpowiedzialnej za zorganizowanie wyjazdu szkoleniowego radnych i burmistrza. Chodzi o słynne szkolenie w Krynicy, o którym pisaliśmy.

Dopuszcza się oszustwa

Prokuratura zakończyła dochodzenie w sprawie szkolenia w Krynicy jeszcze przed wyborami, ale prokurator nadzorujący postępowanie o wynikach poinformował nas dopiero po wyborach. Trwało ono dziesięć miesięcy.

Na ławie oskarżonych zasiadzie 29-letnia urzędniczka. Anna U. usłyszała zarzut oszustwa. To ona – jak ustalili śledczy – zajmowała się organizacją szkolenia i wszelkimi kontaktami z kierownikiem Centrum Szkoleniowego „U Leśników” w Krynicy, do którego udała się grupa radnych z burmistrzem Józefowa nad Wisłą na czele.

- Mechanizm tego oszustwa był taki, że kobieta przyjęła pieniądze od osób, które nocowały w ośrodku, natomiast nie przekazała ich dalej, nie opłaciła tego noclegu tylko faktura została wystawiona na urząd gminy, a pieniądze przywłaszczyła – wyjaśnia Marcin Pytko, zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim, który osobiście nadzorował całe postępowanie.

Chodzi o kwotę 396 zł. Były to pieniądze, jakie na opłacenie kosztów noclegu przekazało An-



W tej sali szkolili się radni i burmistrz Józefowa nad Wisłą z wypełniania oświadczeń majątkowych. Na szkoleniowca wybrany został były wójt gminy Wilków

nie U. troje małżonków radnych, biorących udział w wyjeździe szkoleniowym. Ich noclegi ostatecznie pokryte zostały z budżetu gminy, a nie mogły. Co do tego nie mieli żadnych wątpliwości śledczy.

- Faktura rzeczywiście obejmowała osoby, które nie były uprawnione do tego, żeby gmina zapłaciła za nie – potwierdza prokurator.

Urzędniczka przyznała się do winy. Złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Prokurator zgodził się na to.

- Jest to kara grzywny w wysokości 60 stawek dziennych liczonych po 20 zł każda i obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w kwocie 396 zł – dodaje.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim wyznaczył już termin rozprawy w sprawie oskarżonej o oszustwo urzędniczki z józefowskiego magistratu. Odbędzie się ona 13 grudnia o godz. 9:30.

Burmistrz i radni czuści

29-letnia urzędniczka jest jedyną osobą, jaka usłyszała zarzuty w sprawie szkolenia w Kry-

nicy. Miało ono miejsce w listopadzie ubr. Brało w nim udział 10 radnych, burmistrz, Anna U. i troje małżonków radnych. Cały wyjazd kosztował podatników ponad 3 tys. zł. Pojechali gminnym busem.

Czy szkolenie w ogóle się odbyło?

- Z materiałów procesowych nie byliśmy w stanie ustalić, że ono się nie odbyło – twierdzi zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim. - Uczestnicy twierdzą, że w takim szkoleniu uczestniczyli, a z kolei my nie byliśmy w stanie wykazać przekonywującymi dowodami, że jego nie było. W związku z powyższym w tym zakresie nikt nie otrzymał zarzutów – dodaje.

Jak samo szkolenie wyglądało? Na to pytanie prokurator Pytko nie był nam w stanie odpowiedzieć, bo jak twierdził nie miał już akt sprawy u siebie i nie był mógł precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie. Przyznał jedynie, że w zeznaniach radnych pojawiły się rozbieżności.

- Część osób twierdzi, że otrzymało materiały szkoleniowe, część, że nie. Aczkolwiek nie są to na tyle

duże rozbieżności, że byliśmy w stanie tylko na ich podstawie ustalić, że rzeczywiście do takiego szkolenia nie doszło – mówi prokurator Pytko.

Szkoleniowiec też czysty

Władze gminy Józefów nad Wisłą zleciły przeprowadzenie usługi szkoleniowej w Krynicy byłemu wójtowi gminy Wilków, który po przegranych czterech latach wyborach założył firmę świadcząca m.in. usługi szkoleniowe dla jednostek samorządu terytorialnego. Temat szkolenia obejmował dwa zagadnienia: działalność rady gminy w praktyce funkcjonowania jednostki samorządowej i oświadczenia majątkowe – podstawy prawne i prawidłowość wypełniania.

Szkoleniowiec pytany przez nas w styczniu o szkolenie w Krynicy nie chciał odpowiadać na nasze pytania, co zrodziło poważne wątpliwości czy rzeczywiście przeprowadził szkolenie w Krynicy. Twierdził wówczas, że odpowie na nasze pytania naruszając prywatność jego i jego firmy. Za usługę szkoleniową zainkasował niespełna tysiąc złotych.



Marcin Pytko,

zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim
Mechanizm tego oszustwa był taki, że kobieta przyjęła pieniądze od osób, które nocowały w ośrodku, natomiast nie przekazała ich dalej, nie opłaciła tego noclegu, tylko faktura została wystawiona na urząd gminy, a pieniądze przywłaszczyła

Czy szkoleniowiec był w Krynicy i przeprowadził rzeczywiście szkolenie?

- Tego też nie byliśmy w stanie udowodnić mu, że nie był. Z ustaleń procesowych, zeznań świadków wynika, że był – mówi prokurator Marcin Pytko.

Śledczy bazowali nie tylko na zeznaniach świadków. Jak udało nam się dowiedzieć, sprawdzali też, gdzie logowała się w dniach szkolenia komórka szkoleniowca. Prokurator zapytany o to, gdzie logowała się komórka szkoleniowca nie chciał odpowiedzieć na nasze pytanie.

- To już są szczegółowe informacje. Nie chciałbym jeszcze udzielać ich, bo nie wiadomo, jak ten proces się skończy. Także ich nie udzieli – usłyszeliśmy od zastępcy prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

Nie dawaliśmy za wygraną. Z informacji, jakie mieliśmy wynikało, że telefon komórkowy szkoleniowca w dniach szkolenia ani razu nie logował się w Krynicy, ani w pobliżu tego miasta. Dopiero, gdy prokurator usłyszał od nas to, potwierdził nasze informacje.

- Potwierdzę, że komórka zarejestrowana na niego, nie logowała się w Krynicy – mówi Pytko.

Szkoleniowiec, aby przeprowadzić dwudniowe szkolenie musiał pokonać trasę Opole Lubelskie – Krynica, czyli ponad 250 km w jedną stronę. Musiał też samodzielnie pokryć koszty transportu i noclegu, bo umowa zawarta z gminą mówiła tylko o zapłacie za przeprowadzoną usługę szkoleniową.

Teresiński nie nocował w ośrodku, w którym zatrzymali się radni. Gdzie nocował tego śledczy też nie chciał ujawnić.

- Nie nocował na miejscu. Wskazał miejsce, gdzie nocował. To też było sprawdzane. Tyle mogę powiedzieć – odpowiada wymijająco prokurator.

Nie ustępowaliśmy. - To gdzie nocował, w jakimś innym ośrodku? – dociekamy. - To jest informacja, która w tym momencie nie ma znaczenia dla tego postępowania – uciną temat Pytko.

Prokuratura w prowadzonym postępowaniu nie korzystała z monitoringu, jaki był w ośrodku w Krynicy. Nie sprawdzała też transakcji wykonywanych kartami płatniczymi przez trenera.

Czy opolskim śledczym w związku z tym nie rodziły się podejrzenia?

- Rodziły się, dlatego wykonywaliśmy dalsze czynności w tej sprawie, i dlatego to postępowanie tyle trwało. Przesłuchiwalismy też świadków dodatkowo, którzy mieliby potwierdzić wersję jedną lub drugą. Nie udało się zweryfikować w sposób negatywny wersji przedstawionej przez szkoleniowca, dlatego też nie udało się udowodnić, że tak nie było – tłumaczy zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim i dodaje: - Wątpliwości zawsze są, aczkolwiek zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na przedstawienie komukolwiek innych zarzutów.

Agnieszka Ciekot

Ukradli z biura dwa tysiące

Gm. Karczmiska: Okazja czyni złodzieja – mówi powiedzenie. Trzech mieszkańców gminy Karczmiska postanowiło wcielić je w życie, bo nie mieli za co kupić alkoholu.

Podejrzani o dokonanie kradzieży z włamaniem są to mężczyźni w wieku 22 lata, 36 i 46 lat. Chcieli wypić, a nie mieli



asp.szt. Marcin Gentelman,

KPP w Opolu Lubelskim

Udało nam się odzyskać jedynie symboliczną kwotę, około 30 zł

za co. Wpadli więc na pomysł, że włamią się do biura jednej z lokalnych firm działających na terenie gminy Karczmiska.

- Sprawcy wylamali zamek w drzwiach wejściowych, weszli do środka, a następnie z biura zabrali pieniądze

w kwocie ponad dwa tysiące złotych – informuje asp. szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Zostali zatrzymani. Ubiegłym tygodniu usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem.

Podczas przesłuchania podali powody popełnienia przestępstwa. Były bardzo przyziemne.

- Dwóch z nich miało wcześniej konflikt z prawem i przyznało się do zarzucanego im czynu. Udało nam się odzyskać jedynie symboliczną kwotę, około 30 zł – dodaje.

Mieszkańcy gminy Karczmiska nie unikną gary. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

(ja)

Zmarła z wychłodzenia

67-letnia mieszkanka gminy Opole Lubelskie jest pierwszą ofiarą niskich temperatur, jakie od kilku dni utrzymują się w powiecie opolskim. Ciało kobiety znalezione zostało na polnej drodze.

Prokuratura zarządziła sekcję zwłok denatki.

- Lekarz medycyny sądowej wykluczył, że do zgonu kobiety przyczyniły się osoby trzecie.

Jako przyczynę zgonu podał wychłodzenie organizmu – mówi asp. szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Ciało kobiety odnalezione zostało w minioną środę we wsi Grabówka, na polnej drodze. Powiadomiona została policja.

- Synowa przekazała, że jej teściowa dzień wcześniej wyszła do lekarza, nie wróciła na noc. Nad ranem kobieta zaczęła się martwić i rozpoczęła poszukiwania – dodaje.

(ja)

MZK dba o pasażerów

Coraz więcej biletomatów w Puławach

Puławy: Nowe urządzenia są zlokalizowane na kilku ulicach. Miejski Zakład Komunikacji postanowił, że automaty biletowe znajdą się nie tylko w mieście, ale i także w sąsiednich miejscowościach. Koszt ich zakupu netto to około 770 tys. zł.

Coraz więcej automatów nie tylko w mieście

Do tej pory w Puławach działały dwa stacjonarne automaty do wydawania biletów - jeden przy Bramie Nr 1 Zakładów Azotowych, a drugi przy ulicy Piłsudskiego obok Skweru Niepodległości. Teraz bilet będzie można kupić w czterech nowych miejscach.

- W tej chwili jeżeli chodzi o miasto Puławy, to dodatkowo pojawiły się 4 biletomaty m.in. na ulicy Partyzantów, Lubelskiej, Centralnej i Piaskowej. Biletomaty zostały zakupione w ramach projektu unijnego. Dodatkowo w ramach budżetu obywatelskiego spółka zamontowała biletomat na ulicy Kilińskiej. Są one w trakcie prób technicznych, w najbliższym okresie wszystkie zafunkcjonują w pełnym zakresie - przyznaje Henryk Mizak, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji w Puławach. Co ciekawe biletomaty znajdują się nie tylko w samych Puławach, ale i w kilku miejscowościach.

- Poza miastem biletomaty zostały zainstalowane w Kazi-

mierzu Dolnym, Końskowoli, Janowcu, Górze Puławskiej oraz w Gołębiu. Przeprowadzono odbiory techniczne biletomatów w Kazimierzu Dolnym i Końskowoli, w najbliższym okresie czasu zostaną włączone do systemu sprzedaży biletów. Pozostałe biletomaty zostaną uruchomione w grudniu - dodaje w dalszej rozmowie Mizak. W automatach biletowych możemy zapłacić gotówką lub kartą płatniczą.

Czy bilety elektroniczne zastąpią papierowe?

Choć technologia coraz bardziej się rozwija, to już niedługo czekać nas będzie prawdziwa rewolucja. Jak podkreśla prezes MZK miasto chce wprowadzić w najbliższym czasie kolejne stacjonarne automaty.

- Tradycyjne punkty sprzedaży biletów papierowych systematycznie zawieszają swoją działalność i liczymy, że w przyszłości cała sieć dystrybucji biletów będzie oparta na automatach biletowych, a uzupełnieniem będzie dostępność biletów papierowych bezpośrednio u kierowcy autobusu. Dodatkowo informujemy, że w 13 najnowszych autobusach typ MAN, które zostały wprowadzone do eksploatacji w II półroczu br. istnieje możliwość odpłatności za przejazd bezpośrednio w autobusie z użyciem karty płatniczej w pierwszym kasowniku przy stanowisku kierowcy autobusu - informuje Henryk Mizak.

Dominik Kęsik



Biletomaty znajdują się nie tylko w Puławach, ale i także w innych miejscowościach. Na zdjęciu automat biletowy, który został zamontowany w Górze Puławskiej

Na razie bez szans na remont skateparku

Puławy: Zapowiadana przebudowa puławskiego skateparku przy ul. Niemcewicza na razie nie dojdzie do skutku. Mimo zorganizowania trzech przetargów, nie udało się wyłonić wykonawcy, który zrealizowałby zadanie po zaplanowanej cenie.

Skatepark to miejsce chętnie odwiedzane przez puławską młodzież, jednak od lat stan urządzeń do jeżdżenia na deskorolkach, rolkach i rowerach pozostawia wiele do życzenia. Dlatego częściej można natknąć się tam na nastolatków pijących piwo, niż uprawiających sport. Pasjonaci skateboardingu już kilka lat temu przekonywali władze o potrzebie remontu tego miejsca. Projekt modernizacji skateparku zgłaszali nawet w ramach bu-

dżetu obywatelskiego i choć ich propozycja przegrała z innymi (w tamtym czasie b.o. nie wykluczał zadań w szkołach i placówkach medycznych) prezydent docenił zaangażowanie młodych ludzi i zobowiązał się do zadbania o skatepark. Szansa na jego przebudowę pojawiła się wraz z miejskim programem realizacji. Niestety, jak na razie nie udało się znaleźć korzystnej oferty.

Wydział Inwestycji UM Puławy przeprowadził trzy przetargi na przebudowę skateparku. W pierwszym zgłosiły się dwie firmy, które mają doświadczenie w budowie takich obiektów, jednak zaproponowane oferty przewyższały możliwości urzędu, który na inwestycje zabezpieczył 2,7 mln zł. Pierwsza oferta opiewała na ponad 5, druga na 6,5 mln złotych. W drugim przetargu urząd zwiększył plan do 3,3 mln zł, jednak tym razem nie zgłosił się żaden oferent. W trzecim przetargu rozstrzygnięty

w listopadzie ponownie zgłosiły się firmy z poprzedniego postępowania i zaproponowały podobne kwoty. Przetarg unieważniono. Co dalej z przebudową skateparku?

- W tym roku nie wyłonimy wykonawcy skateparku. Nie mamy w budżecie tylu pieniędzy, by zgodzić się na oferty tak mocno przekraczające kosztorys inwestorski. Ten rok jest w ogóle szalony, jeśli chodzi o budownictwo. Koszty inwestycji poszły w zasadzie o 100 % w górę. Stąd wiele przetargów nie dochodzi do skutku - tłumaczy Krzysztof Szczepański, kierownik Wydziału Inwestycji UM Puławy, po unieważnieniu ostatniego przetargu. Wśród zadań w projekcie budżetu miasta na 2019 rok nie przewidziano realizacji skateparku. Zgodnie z nieaktualnymi już planami urzędu zmodernizowany skatepark miał być gotowy jesienią 2019 roku.

Kamil Wąsik

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Konserwator zieleni	Opole Lubelskie	od 2100 zł
Kierowca operator wózków jezdniowych	Opole Lubelskie	od 2100 zł
Pracownik drukowania	Poniatowa / POLIFOLIA Sp. z o.o.	od 2300 zł
Sprzedawca / Agent ubezpieczeniowy	Opole Lubelskie / PZU S.A.	od 14,7 zł/h
Tynkarz	Opole Lubelskie	od 2000 zł
Sprzedawca	Granicze / MARCIN PLUS - SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY	od 2100 zł
Portier/ Dozorca	Opole Lubelskie / ARMA SP. Z.O.O.	od 2100 zł
Operator linii	Poniatowa	od 2100 zł
Mechanik pojazdów samochodowych	Poniatowa	od 2100 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Cukiernik	Kurów	od 2100 zł
Operator maszyn do obróbki drewna	Kurów	od 2100 zł
Operator urządzeń do klejenia elementów odzieży	Puławy	od 2100 zł
Sprzedawca w garmażerze	Puławy	od 2100 zł
Kierowca	Puławy	od 2300 zł
Kelner	Kazimierz Dolny	od 2100 zł
Sprzątaczk	Puławy	od 2250 zł
Pracownik produkcyjny	Janowiec / REYPOL Sp. z o.o.	od 2250 zł
Operator wózka widłowego	Janowiec / REYPOL Sp. z o.o.	od 2250 zł
Sprzątaczk	Puławy	od 2100 zł
Kierowca KAT. C+E	Puławy / Maxvega Sp. z o.o.	od 3500 zł
Kierowca KAT. C	Puławy	od 2100 zł
Żołobnik	Puławy	od 2100 zł
Czynności produkcyjne	Łopatki	od 13,7 zł / h

REKLAMA

"MEMENTO MORI"
Zakład pogrzebowy
Grazyna Woźniak
Puławy ul. Piaskowa
(przy cmentarzu parafialnym)
692 359 032
(tel. całodobowy)
www.mementomori.pulawy.pl

NEKROLOGI

PUŁAWY	PONIATOWA	
Wojciech Idziaszek, Puławy, 54 lata, zm. 20.11. Genowefa Grzegorzcyk, Grabówki, 82 lata, zm. 23.11. Marianna Chabora, Zarcze, 89 lat, zm. 24.11. Danuta Filipek, Puławy, 85 lat, zm. 25.11. Aleksander Kamola, Gołab, 65 lat, zm. 24.11. Marian Wierak, Klementowice, 66 lat, zm. 26.11. Teresa Mazurek, Kurów, 63 lata, zm. 27.11. Waldemar Kopeć, Gołab, 72 lata, zm. 28.11.	Edmund Koziański, Poniatowa, 79 l, zm. 24.11. Seweryna Frączek, Poniatowa, 82 l, zm. 24.11. Jan Ryszard Watras, Kraczwice Prywatne, 70 l, zm. 27.11. Stanisław Staniak, Poniatowa, 70 l, zm. 27.11. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687	Bogumiła Zalewska, Opole Lubelskie, 97 l, zm. 23.11. Dariusz Nagrodzki, Kłodnica, 49 l, zm. 24.11. Zofia Kurek, Trzciniec, 92 l, zm. 26.11. Stanisława Kwaśniak, Opole Lubelskie, 92 l, zm. 27.11 Adam Nowaczek, Karczmiska, 70 l, zm. 28.11. Stanisław Skorek, Szczekarków, 82 l, zm. 28.11.
Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski 24-100 Puławy, ul. Bema 8 tel. 81 887 99 18, 606 119 721	OPOLE LUBELSKIE Danuta Pietroń, Godów, 69 l, zm. 22.11. Stanisława Lalak, Opole Lubelskie, 82 l, zm. 23.11.	Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880



INFORMATOR MEDYCZNY

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00
REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg - piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małyszczak czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wierczyński Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Tomasz Rubaj, środa od 9.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

PRZYCHODNIA

LUXMED
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

USG - STOMATOLOGIA - LABORATORIUM - KOSMETOLOGIA - PODOLOGIA

» **lek. med. BARTKIEWICZ BEATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DERMATOLOGII
I WENEROLOGII

» **dr n. med. KOWALCZYK MARIUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DIABETOLOGII,
INTERNY – ENDOKRYNOLOGII

» **dr n. med. MAZUREK-KOCIUBOWSKA
MAGDALENA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII
I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. PATRO-MAŁYSZA JOLANTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII
I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. SAMBERGER MICHAŁ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII
I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. ZIĘTEK ALICJA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU
GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. BERNAT JANUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII
I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. DWORZAŃSKI TOMASZ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU
GASTROENTEROLOGII, SPECJALISTA CHOROÓB
WEWNĘTRZNYCH

» **lek. med. ŚWIERZAK ROBERT**
SPECJALISTA Z ZAKRESU CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

» **dr n. med. OLSZEWSKA BARBARA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU KARDIOLOGII, CHOROÓB
WEWNĘTRZNYCH, BALNEOLOGII I MEDYCYNY FIZYKALNEJ

» **lek. med. WALEWSKA ANNA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU KARDIOLOGII

» **lek. med. BUTRYM EWA**
SPECJALISTA ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. MĄDZIK CZESŁAWA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII
I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. KŁĘBUKOWSKI JAROSŁAW**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII
I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. SLIM FARES**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII
I TRAUMATOLOGII

Poniatowa, ul. 11 Listopada 1
Poniatowa, ul. Lubelska 3
81 50 16 012
www.luxmedponiatowa.pl

» **dr n. med. WNUK TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII
I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. STANKIEWICZ TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYCHOWSKI PIOTR**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYWOT MAŁGORZATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. FABIAŃSKA DOROTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII
I TRAUMATOLOGII

» **lek.med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII
I TRAUMATOLOGII

» **lek.med. PRÓCHNICKI MICHAŁ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU PSYCHIATRII

» **dr n. med. ŁATKIEWICZ MAREK**
SPECJALISTA Z ZAKRESU UROLOGII

» **KOSMETOLOG EWA PAWŁOWSKA**
ZABIEGI KOSMETYCZNE,
ENDERMOLOGIA, LASER

OPTYK

Realizacja recept, dobór
okularów, badania
okulistyczne w czwartki.
PONIATOWA ul.Lubelska 3
budynek Luxmedu
pon,wt,sr,piat 9-15
czwartek 12-18
tel. 881 71 71 10

OPTYK

OPTYK
Fabryczna 13
Opole Lubelskie
pon-pt 9:00-17:00
sob 10:00-13:00
umów się na
BADANIE WZROKU
kom. 693 770 700

AMBULANS

TRANSPORT MEDYCZNY
OSÓB CHORYCH
Zabezpieczenie medyczne imprez
masowych
Szkolenie z zakresu pierwszej pomocy
AMAN MED
amanmed.pl
tel. 793-669-533
CZYNNY CAŁODOBOWO

PSYCHOLOG

PRACOWNIA
PSYCHOLOGICZNA
Psychotechniczne badania
kierowców i pracowników
Ul. Józefowska 79
24-300 Opole Lub.
Tel. 508 103 987

APTEKA

APTEKA RODZINNA
OPOLE LUBELSKIE
1. UL. LUBELSKA 13
pon.-pt. 7:00-20:00
sobota 8:00-15:00
2. UL. KOŚCIUSZKI 5
pn- pt -7.00-19.00
sob. 8.00-19.00

LABORATORIUM

LABORATORIUM
MEDYCZNE
MGR KATARZYNA
PRUCHNIAK
ul. Fabryczna 13, Opole Lubelskie
poniedziałek - piątek 8.00 - 15.00
sobota 9.00 - 11.00
TEL. 81 827 59 73

DIETETYK

mgr inż.
AGATA JĘDRYCH
PONIATOWA,
UL. LUBELSKA 3 LUXMED
TEL. 531 139 004
CZWARTKI 13.00 - 18.00



KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia do jakich
wyjeżdżali w ostat-
nich dniach strażacy
z Komendy Powiato-
wej Państwowej Stra-
ży Pożarnej w Opolu
Lubelskim i jedno-
stek OSP:

22 listopada
- Wrzeliwiec. Zalane miesz-
kanie, pompowanie wody.
24 listopada
- Kłodnica. Pomoc policji
w otwarciu mieszkania.
- Opole Lubelskie. Pożar
śmiec na cmentarzu.
25 listopada
- Opole Lubelskie. Samo-
chód osobowy uderzył
w latarnię. Brak poszkodo-
wanych.
26 listopada
- Karczmiska Pierwsze. Czło-
wiek wpadł do rzeki.
29 listopada
- Chruślanki Mazanowskie.
Drzewo na jezdni.



CZYTELNICZY KOMENTUJĄ

opolelubelskie.24wspolnota.pl

Na naszym forum wąt-
ków dyskusji jest wiele.
Jak się okazuje, nie
tylko samą polityką żyją
internauci. Pod artyku-
łem „29-latek z Opola: Po-
derząłem żonie gardło”
wywiązała się ciekawa
dyskusja na temat zanie-
czyszczenia powietrza. Za-
praszamy do jej śledzenia
na www.24wspolnota.pl.

Pan: Gospodarzu, jesteś tak
krótkowzroczny, że nie obchodzi
cię na jakiej Ziemi będą żyć i ja-
kim powietrzem będą oddychać
twoje wnuki, prawnuki. Skoro
dla ciebie problem zanieczysz-
czonego powietrza to bzdura
to odpowiedź może być tylko
jedna.
Do tych poniżej: To, że Polska
zobowiązała się, zresztą pod
groźbą wysokich kar do redukcji
emisji CO2 nie oznacza, że nagle
przestaniemy zatruwać swoje
własne środowisko, a problem
smogu zniknie ot tak sobie z du-
żych miast. Ludziom z metropo-
lii nie jest wcale do śmiechu. Wy
możecie się śmiać.
To jak: A my powinniśmy brać
przykład z Niemców i emitować
czy nie?
Gospodarz: Klimat nie zależy
od tego czy spalisz w piecu tonę
czy dwie węgla. Jak zbliżasz
kielbasę do ognia to robi się go-
ręcej, albo jak kielbasa jest w tym

samym miejscu, a ogień jest
mocniejszy. Przelóż to na relację
Ziemia - Słońce. Prościej chyba
już nie można wytłumaczyć, ale
ty pewnie wierzysz propagan-
dzie pseudonaukowej, no bo jak
tu nie wierzyć skoro w szkole „tak
ucyli i w telewizorze tak godali”.
Do wpisu niżej: „W Polsce
roczna emisja dwutlenku węgla
ze spalania paliw kopalnych
wyniosła w 1990 r. 387,3 mln
ton, a w 2015- 294,8 mln ton.
Oznacza to redukcję o 92,5 mln
tocyli o 23,88 % w stosunku
do roku bazowego, czyli 1990 r.
Polska zobowiązała się do reduk-
cji emisji CO2 do 2020r o 20%
i o 40% do 2030 r.” A więc nasze
zobowiązania do roku 2020
zostały wykonane z nadwyżką
prawie 4%. Filozofujesz, a nie
masz zielonego pojęcia.
Gospodarz: Właśnie to Niemcy
powinni ograniczać CO2, a nie
Polska.
Zakamuflowana opcja
niemiecka: „Najwięksi emitenci
CO2 w przeliczeniu na miesz-
kańca. W tej kategorii sytuacja
się zmienia i pojawia nam się
dużo różnych państw, które nie
pojawiały się w ogóle w zesta-
wieniu krajowych emisji. W 2014
roku krajem, który wyemitował
najwięcej dwutlenku węgla
z sektora energii w przeliczeniu
na mieszkańca był Katar (46
tCO2/osobę). Drugie miejsce
przypadło Trynidadowi i Tobago
z 35 tonami CO2 na głowę, nato-
miast na trzeciej pozycji znajduje

się Kuwejt (27 tCO2/osobę).
Najludniejsze państwo świata
i zarazem najbardziej emisyjne,
czyli Chiny, uplasowało się na
pozycji 51. z wynikiem 7,1 tCO2/
osobę. Za to USA są w czolo-
wej 20-tce w tej kategorii, na
11. miejscu (17 tCO2/osobę).
Kolejny przeludniony kraj i trzeci
emitent CO2 na świecie zajmuje
bardzo odległe 121. miejsce
ze wskaźnikiem 2 tCO2/osobę.
Polska jest wyżej niż Chiny –
na 41. pozycji z wynikiem 8
tCO2/osobę.” Cała UE emituje
do atmosfery blisko trzy razy
mniej gazów cieplarnianych
niż Chiny. Wprawdzie państwa
członkowskie od 6 lat starają
się ograniczać swoje emisje, jak
i zwiększać udział odnawialnych
źródeł energii tak, aby osiągnąć
20% w roku 2020, ale i tak jesz-
cze dużo pozostaje do zrobienia
w tej kwestii.
Baju baju baj: I co „realisto”
z tego wynika? Że skoro takie
paskudne Niemcy mogą to
Polska musi, bo węgiel to pod-
stawa. Ostatnie lata pokazują
jak groźne jest CO2 i co robi
z klimatem na Ziemi.
Realia w Unii: Zgodnie
z danymi Komisji Europejskiej,
Niemcy wyemitowały do
atmosfery 779,9 mln ton CO2,
najwięcej spośród wszystkich
krajów europejskich, stanowi
to 22,4% wszystkich emisji,
jakie wygenerowała cała Unia
Europejska. Polska wyemitowała
294,8 mln ton CO2, co daje

zaledwie 8,5% wszystkich emisji.
Dzięki świetnej propagandzie
Niemiec, którzy bez przerwy
mówią o „zielonej energii”, ludzie
nie zdają sobie sprawy, że na 10
największych elektrowni węglow-
ych w Unii Europejskiej, aż 6
znajduje się na terytorium Nie-
miec, a emisja przedsiębiorstw
RWE i E.ON jest blisko cztery
razy większa od emisji polskiego
PGE. Ostatnio, aby zwiększyć
produkcję energii elektrycznej
z węgla, Niemcy wycieli histo-
ryczny las Hombach mający 12
tysięcy lat, jeden z najstarszych
lasów mieszanych w Europie
Środkowej, który był domem dla
142 gatunków w tym uznanych
za zagrożone, tylko po to aby
uzyskać nowe pokłady węgla
brunatnego. I co jest charakte-
rystyczne - Komisja Europejska
i TSUE w Luksemburgu siedzieli
cicho jak mysz pod miotłą.
Do gospodarza: Ogranicza się,
ogranicza. Poza tym odchodzi
się od węgla, promując alterna-
tywne źródła energii odnawial-
nej, nie tylko geotermię. A Polska
daleko w tyle, a miasta walczą
ze smogiem, a ludzie chorują
i umierają. U ciebie na prowincji
smogu nie ma to, co się wydaje,
że nigdzie nie ma. Taka twoja fi-
lozofia, oparta na węglu i cukrze,
który również szkodzi. Przecież
twój ukochany Rydzysk dostał
kasę na geotermię i jak postępy?
Gospodarz: Nie kłam. Na
całym świecie nie ogranicza się
emisji CO2. Poza tym CO2 jest

potrzebny roślinom do życia.
Taki z ciebie ekolog, że rośliny
chcesz zabijać? Druga sprawa
w Polsce nie za bardzo jest
smog. Przemysł polikwidowany.
Kotłownie spółdzielcze na gaz.
Ten twój smog to zapewne
dym. No ale przecież ty nie
czytasz internetów to nie wiesz.
Ludziom już tak telewizyjna pro-
paganda namieszała w głowach,
że nie odróżniają smogu od
dymu czy pyłu. Większość dymu
z domków jest spowodowana
brakiem umiejętności palacza
lub zanieczyszczonych węglem
z Rosji, albo jednym i drugim.
Więcej książek czytaj i myśl,
a mniej propagandy ty łkaj,
pelikanie. Są technologie jak
syntezowy gaz, które są czystsze,
a poza tym Polska ma poten-
cjał geotermalny. Powinniśmy
wykorzystać te zasoby, które
dał nam Bóg na polskiej ziemi,
a nie wspierać Rosjan kupując
ich gaz czy węgiel. PiSiorki kiedy
embargo na ruski węgiel!!
Do gospodarza: Węgiel to
przeżytek i na całym świecie
ogranicza się emisję CO2,
z uwagi na zdrowie ludzi, którzy
muszą wdychać trujący smog
i chorują. Pamiętaj gospodarzu,
Ziemia jest tylko jedna, dlatego
przyszłość to alternatywne
źródła energii, a nie przestarzałe
technologie.

RED

ja

Droga była zablokowana przez kilka godzin

Śmiertelne potrącenie rowerzysty

Puławy: Nie żyje 73-letni mieszkaniec Puław. Mężczyzna na rowerze wtargnął wprost pod nadjeżdżający samochód.

Audi kontra rower

Do wypadku doszło w minioną środę przed godziną 8.00 na ul. Dęblińskiej w Puławach, na wysokości oczyszczalni ścieków. Jak ze wstępnych ustaleń policji wynika drogą od strony Dębina w stronę Puław jechało osobowe audi.



Uderzenie musiało być silne, o czym świadczą uszkodzenia samochodu

Gdy zbliżało się do pasów, nagle z prawej strony na zebrowanie wjechał rowerzysta. Niestety kierowcy samochodu nie udało się wyhamować. Auto uderzyło w mężczyznę.

Mimo szybko podjętej reanimacji 73-latek nie udało się uratować. Zmarł na miejscu.

Śledczy wyjaśnią, kto zawiń

Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe oraz policja.

Czynności prowadzi również prokurator, który zarządził sekcję zwłok rowerzysty. Ta pozwoli wyjaśnić dokładną przyczynę śmierci.

Za kierownicą audi siedział 18-letni obywatel Ukrainy. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Razem z nim w aucie podróżowała jeszcze jedna osoba, która została odwieziona do puławskiego szpitala.

Uderzenie musiało być silne, o czym świadczą chociażby

ślady na aucie – rozbita szyba i mocno wgnieciona karoseria.

- Trwają czynności. Docho-
dzenie wyjaśni, kto jest sprawcą
wypadku – informuje nadkom.
Waldemar Łazuga z Komendy
Powiatowej Policji w Puławach.

Ze względu na działania po-
licji droga w miejscu wypadku
jest zablokowana. Kierowcy mu-
sieli korzystać z objazdu przez
ul. Komunalną i Zarzecze.

Marta Pietroni

Odpowie za spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym

Pow. puławski: Mateusz P., kierowca jednego z dostawczych aut, biorących udział w wypadku w Garbowie, w którym życie stracił kierowca pasażerskiego busa relacji Puławy - Lublin odpowiada z wolnej stopy, jednak grozi mu do 8 lat więzienia. Prokuratura nadal prowadzi śledztwo.

Do szpitali trafiło 16 rannych osób

Wracamy do sprawy tragicznego wypadku, który miał miejsce 13 września w Garbowie na drodze krajowej nr 12. Na prostym odcinku drogi w rejonie stacji paliw zderzyły się trzy pojazdy: pasażerski bus jadący z Puław, samochód dostawczy i pojazd ciężarowy. Dwa dostawcze busy jechały jeden za drugim w kierunku Warszawy. W pewnym momencie pierwszy z nich mocno zwolnił, gdyż kierowca samochodu osobowego jadącego przed nim, prawdopodobnie chciał skręcić w prawo, w kierunku jednej z pobliskich hurtowni. Jadący za nim kierowca drugiego pojazdu dostawczego Iveco daily w ostatniej chwili zauważył ten manewr i chcąc uniknąć zderzenia zjechał na przeciwny pas ruchu. Doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym z od strony Kurowa busem pasażerskim relacji Puławy-Lublin. Niestety w wyniku zdarzenia 53-letni, kierujący rejsowym busem poniósł śmierć na miejscu. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiło 15 pasażerów busa oraz kierujący samochodem dostawczym, który został najciężiej ranny.

25 - latek usłyszał zarzuty

Z racji na obrażenia, jakie poniósł podejrzany o spowodowanie wypadku, czynności prokuratury lekko przesunęły się w czasie. Śledczy nadal prowadzą dochodzenie i czekają

na dokładne opinie biegłych. Podejrzany o spowodowanie wypadku 25-letni mieszkaniec gminy Borzechów usłyszał już zarzuty.

- Mateuszowi P. kierującemu pojazdem Iveco został przedstawiony zarzut nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym ze skutkiem śmiertelnym. Grozi mu za to kara od 6 do 8 lat pozbawienia wolności - informuje Katarzyna Abramowicz - Piłat, zastępca Prokuratora Rejonowego w Puławach.

Mateusz P. nie przyznaje się do winy

- Podejrzany został przesłuchany, jednak nie odniósł się do tego czy się przyznaje do postawionych zarzutów. Podczas przeprowadzonych czynności wyjaśnił tylko, że żeby uniknąć najechania na tył pojazdu znajdującego się przed im odbił w lewo i do wykonania takiego manewru jedynie się przyznał - opowiada prokurator Abramowicz.

Jeszcze we wrześniu w wyniku prowadzonego postępowania kierowcy, który jest podejrzany o spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym zostało zatrzymane prawo jazdy. Mateusz P. złożył na tą decyzję zażalenie do Sądu Rejonowego w Puławach. Do dnia dzisiejszego sąd tego zażalenia nie rozpatrzył.

Śledztwo nadal trwa

Prokuratura nadal prowadzi to postępowanie, ponieważ biegli nie sporządzili jeszcze wszystkich wymaganych opinii.

- Oczekujemy nadal na opinie dotyczące kategorii obrażeń ciała 16 pasażerów busa. Nie wykluczone, że po otrzymaniu opinii nastąpi modyfikacja zarzutów dla podejrzanego - wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Gdy tylko śledczy zgromadzą pełny materiał dowodowy sprawa trafi do sądu. Do zapadnięcia wyroku 25 latek odpowiada z wolnej stopy i przebywa na wolności.

Monika Głos-Oszatowska

R E K L A M A

Tankujesz, zyskujesz!

Wystarczy już 1 litr zatankowanego paliwa, by cieszyć się rabatem z kartą **BIZNESTANK***

Nie jesteś
w programie?
 Zapisz się
on-line
i odbierz
swoją kartę
BIZNESTANK
na wybranej
stacji!

BIZNESTANK
ORLEN



*Rabaty dotyczą obecnych i nowych użytkowników kart BIZNESTANK. Regulamin promocji: biznestank.orlen.pl

TAEKWON-DO

Czternaście medali wojowników z Zagłoby



Szkoła Taekwon-do Zagłoba wystawiła w sobotnim turnieju 11-osobową reprezentację. Zawodnicy i zawodniczki z powiatu opolskiego zdobyli 14 medali



Tytuł najlepszej zawodniczki turnieju przypadł Kornelii Czapli (na zdj. w środku). Zawodniczka gospodarzy zdobyła trzy medale: złote w układach i walkach oraz srebrny w technikach specjalnych



W Mistrzostwach Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-do ITF w Nałęczowie, których organizatorem była sekcja z powiatu opolskiego, wzięło udział 190 zawodników z 14 klubów z Polski



Najlepszym zawodnikiem turnieju w Nałęczowie został wybrany Maciej Lasota (na zdj. w środku), najbardziej utytułowany spośród podopiecznych Szkoły Taekwon-do Zagłoba

190 zawodników z 14 klubów wystartowało w Nałęczowie w Mistrzostwach Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-do ITF, których organizatorem była Szkoła Taekwon-do Zagłoba z powiatu opolskiego. Gospodarze wystawili do rywalizacji 11-osobową reprezentację, która zdobyła 14 medali.

Jedenastka z Zagłoby

Nałęczów był w minioną sobotę gospodarzem Mistrzostw Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-do ITF. Była to już piąta

edycja turnieju organizowanego przez Szkołę Taekwon-do Zagłoba. Do rywalizacji stanęło 190 uczestników reprezentujących 14 klubów, w tym ekipa gospodarzy w 11-osobowym składzie: Maciej Lasota, Alicja Lasota, Kornelia Czapla, Michał Lejwoda, Michał Ptak, Maciej Burek, Daniel Lisowski, Patrycja Kowalczyk, Bartłomiej Złotucha, Piotr Niedozielski, Kacper Czapla.

- Zaczęliśmy o godz. 9, zawody trwały do godz. 17. Udało nam się je przeprowadzić w miarę sprawnie, jak na tak dużą ilość uczestników. Turniej przebiegł w rodzinnej atmosferze, było bezpiecznie. Ucierpiały co najwyżej dumi tych, którzy musieli przełknąć gorycz porażki - mówi Zbigniew Stola, założyciel i trener sekcji w Zagłobie.

Maciek i „Ninja”

Gospodarze spisali się na medal, dosłownie i w przenośni. Podopieczni trenera Zbigniewa Stoli stawiali na podium 14-krotnie.

Najlepszym zawodnikiem całego turnieju został wybrany Maciej Lasota, najbardziej utytułowany spośród podopiecznych sekcji w Zagłobie. 3-krotny medalista mistrzostw Europy i uczestnik mistrzostw świata zdobył w Nałęczowie trzy medale. Na najwyższym stopniu podium stał w konkurencjach układów i walk, srebro zdobył natomiast w technikach specjalnych.

- Dogrywał się o złoty medal z zawodnikiem z Dębina, dużo wyższym od niego. Jego zadaniem było kopnięcie w deskę na wyso-

kości około 230 cm. Miał pecha, bo osiągnął taką wysokość, ale popełnił błąd i nie trafił w deskę - podsumowuje Zbigniew Stola.

Tytuł najlepszej zawodniczki turnieju przypadł z kolei Kornelii Czapli. Zawodniczka gospodarzy zdobyła trzy medale: złote w układach i walkach oraz srebrny w technikach specjalnych.

- Kornelia ma obecnie tzw. pas półczerwony (3 cup). To bardzo wysoki stopień jak na tak młodą zawodniczkę. Jest bardzo dynamiczna. W sekcji nadaliśmy jej pseudonim „Ninja” - mówi opiekun taekwondoków z sekcji w Zagłobie.

W zawodach wzięła udział także dwójka debutantów z Zagłoby - Patrycja Kowalczyk i Bartłomiej Złotucha, którzy

zdołali zdobyć brąz w układach szkoleniowych.

- Oboje spisali się bardzo dobrze, jak na pierwszy start w zawodach - ocenia ich trener.

Klub na podium

W klasyfikacji klubowej Szkoła Taekwon-do Zagłoba zajęła trzecie miejsce.

- Tylko dlatego, że wystawiliśmy do rywalizacji jedenaścioro zawodników. Klub, który wygrał klasyfikację, miał 60-osobową reprezentację. A medali zdobył niewiele więcej od nas. Mało nas, bo w sekcji mam około dwudziestu osób. Mimo tego jesteśmy w czołówce krajowej w Polsce pod względem wyszkolenia technicznego - zaznacza Zbigniew Stola.

MEDALE ZAGŁOBY

Maciej Lasota - złoto w walkach i układach, srebro w technikach specjalnych
Alicja Lasota - srebro w układach
Kornelia Czapla - złoto w układach i walkach, srebro w technikach specjalnych
Michał Lejwoda - brąz w walkach
Daniel Lisowski - srebro w układach
Bartłomiej Złotucha - brąz w układach
Maciej Burek - brąz w układach, srebro w technikach specjalnych
Michał Ptak - brąz w walkach
Kacper Czapla - srebro w walkach

Egzaminy i turnieje

Kolejne wyzwania dla taekwondoków z sekcji w Zagłobie już w przyszłym roku.

- Przed feriami zimowymi przeprowadzimy egzaminy na kolejne stopnie szkoleniowe. Być może pojedziemy w marcu na Puchar Czech, zależy to od tego, czy zawodnicy będą mieli na to czas. Kwiecniowe mistrzostwa Europy i wrześniowe mistrzostwa świata raczej odpuścimy. Maciej Lasota kończy w tym roku gimnazjum i będzie się musiał skupić na pozasportowych obowiązkach. Na pewno w czerwcu weźmiemy udział w zawodach w Kołobrzegu - zapowiada Zbigniew Stola.

Dominik Smagała

Przemeblowania w lidze

Po czwartej kolejce amatorskiej regionalnej ligi siatkówki KLEM-LIGA mamy nowego lidera w postaci licealistów z Moonshiners Squad.

Co prawda lider planowo wygrał za trzy punkty z licealistkami z Ladies Team, jednak strata seta z jedyną żeńską ekipą w lidze trochę ostudziła pychę licealistów. W hitowym meczu LaVidaLoca - PGE Gladiators odnotowano małą niespodziankę. Faworyt rozgrywek z gminy Końskowola nie dał rady podrażnionym po ostatniej porażce gladiatorom i po bardzo ciekawym meczu przegrał 1:3.

W trzecim meczu najlepszy swoje spotkanie rozegrali Ukraińcy z Small Guardians i byli bliscy wygrania historycznego seta z Absolwentem

Team. Presja była jednak zbyt wielka i po serii niewymuszonych błędów bardziej doświadczeni absolwenci wygrali 25:22, przegrywając 21:22. Kolejne sety były formalnością dla absolwentów.

KLEM-LIGA jest w tym roku bardzo wyrównana i trudno wskazywać faworyta przed jakimkolwiek meczem drużyn z miejsc 1-5. Oczywiście nie można lekceważyć drużyn z miejsc 6-7, o czym przekonał się liderzy tabeli oraz absolwenci. Nikt nie może zagrać miejsca na dłużej niż dwie kolejki na fotelu lidera, a strata punktów w poszczególnych meczach to również spadek w ligowej tabeli o kilka miejsc. Najlepszym przykładem jest LaVidaLoca, która po dwóch kolejkach była na szczycie tabeli, natomiast po dwóch kolejnych rundach jest dopiero na piątej pozycji.

WYNIKI 4. KOLEJKI

LaVidaLoca - PGE Gladiators

1:3

(23:25, 25:23, 17:25, 22:25)

LaVidaLoca: Daniel Kowalik, Tomasz Ciotucha, Damian Rodzik, Jarosław Kowalik, Krzysztof Rodzik, Mariusz Harmasz.

PGE Gladiators: Krystian Bartuzi, Daniel Kruk, Przemysław Gawda, Marcin Jabłoński, Julia Kruk.

Absolwent Team - Small Guardians

3:0

(25:22, 25:13, 25:10)

Absolwent Team: Kamil Kruk, Piotr Mazur, Joanna Eciak, Karolina Pączkowska, Izabela Eciak, Piotr Matyjaszek.

Small Guardians: Danh Vu An, Roman Romanov, Pavlo Fomin,



Ladies Team (od lewej): Oliwia Płowaś, Aleksandra Migdał, Natalia Śmich, Dominika Bartuzi, Monika Rodzik, Agnieszka Rusinek

Daniel Parshyn, Polievoy Tymur, Dmitrii Franko, Kacper Jasiocha.

Moonshiners Squad - Ladies Team

3:1

(25:13, 22:25, 25:15, 25:20)

Moonshiners Squad: Krystian Kaldonek, Jakub Wrzesiński,

Adrian Bieniek, Karol Grykałowski, Bartosz Kozak, Jakub Tarkowski, Kamil Gawlik.

Ladies Team: Agnieszka Rusinek, Karolina Łowczak, Aleksandra Migdał, Dominika Bartuzi, Katarzyna Kruk, Monika Rodzik, Oliwia Płowaś.

Strong Klem - pauza

TABELA ROZGRYWEK

Moonshiners Squad	4	9	11:4
Strong Klem	3	7	8:3
PGE Gladiators	3	6	7:5
Absolwent Team	3	6	6:4
LaVidaLoca	3	5	7:5
Ladies Team	3	3	5:6
Small Guardians	4	0	0:12

M.P.

R E K L A M A

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpytowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne

PULAWY 514 012 218

NA WYNAJEM

LOKALE od 13m²

ul. Słowackiego 2, PULAWY

698 644 696

Adam Iskra

WYKONUJEMY:

- garaże i bramy w dowolnych wymiarach
- kojce
- napędy do bram
- membrany dachowe (opcja)

www.iskragaraze.pl

• GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE • AUTOMATYKA

Magazyn: ul. Północna 27 Kłonowa 15/35 23-200 Kraśnik 663 310 306 723 492 306

Dental-Med

Gabinet stomatologiczny

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulenie
- bezwierżbowe leczenie próchnicy - ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

profesjonalna pralnia dywanów

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki

/myjniaecofresh

Odbiór dywanów od klienta

Ryki, Dęblin, Puławy Kozienice i okolice

509 907 911 509 501 606

OPOWIEDZ NAM O SPORTCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Polynka

lys162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl, 507 074 748, 516 019 184

Dental-Med

Centrum Stomatologii

Wykonujemy

Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

PRZYSTĘPIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja "POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92 kom. 691 024 470

Załoga zaniepokojona. Premie pod znakiem zapytania.

Azoty: Związkowcy poskarżyli się premierowi

Puławy: Międzyzakładowa Komisja „Solidarności” w puławskich Azotach wysłała pismo do premiera Morawieckiego. Pracownicy zakładów martwią się o sytuację w firmie, która wypracowuje mniejsze zyski, co przekłada się również na brak kolejnej premii kwartalnej. Zagrożona jest też wypłata nagrody rocznej. - Czas pokaże jaka będzie odpowiedź i czy sięgniemy po jakieś bardziej zdecydowane środki - mówi Piotr Śliwa, przewodniczący zakładowej „S”.

Praca na pełen gwizdek, mierne wyniki

Po ostatnich doniesieniach o gorszych wynikach finansowych Grupy Azoty Puławy Komisja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność przy Grupie Azoty Puławy postanowiła podjąć kilka działań zaradczych. Jednym z nich jest poinformowanie o niepokojącej sytuacji premiera RP. Związkowcy wystosowali dwa pisma - do Mateusza Morawieckiego, a także do ministra Joachima Brudzińskiego.

- Postanowiliśmy poinformować premiera o tym, że zadziało się coś złego. Od załogi mamy przekaz, że fabryka „idzie na pełny gwizdek”, są transporty, jest sprzedaż, a wyniki tego nie odzwierciedlają. Chodzi nam o dobro firmy, bo nie pamiętamy, by spółka notowała taki ujemny zysk kwartalny. Załoga jest zaniepokojona, bo drugi kwartał w związku z gorszymi wynikami mamy bez premii kwartalnej. Czas pokaże, jaka będzie odpowiedź, czy w ogóle będzie i czy sięgniemy po jakieś bardziej zdecydowane środki - tłumaczy Piotr Śliwa, Przewodniczący KM NSZZ Solidarność.



Związkowcy w imieniu pracowników Zakładów Azotowych w Puławach domagają się podjęcia natychmiastowych działań, które nie obniżają dotychczasowych standardów funkcjonowania, spowodują wypłatę w pełnej wysokości premii kwartalnych, nagrody z zysku oraz premii świątecznych w wysokości średniej zakładowej

maczy Piotr Śliwa, Przewodniczący KM NSZZ Solidarność.

Chcą lepszego zarządzania

Związkowcy w tekście opublikowanym na stronie zakładowej „Solidarności” tłumaczą, że standardy zarządzania Azotami odbiegają od tego, czego można było spodziewać się po dobrej zmianie i dlatego do zarządu przekazano stanowisko komisji.

- Domagamy się (w stanowisku do zarządu - przyp. red.) podjęcia natychmiastowych działań, które nie obniżają dotychczasowych standardów funkcjonowania, spowodują wypłatę w pełnej wysokości premii kwartalnych, nagrody z zysku oraz premii świątecznych w wysokości średniej zakładowej - informuje „Solidarność” we wpisie na stronie internetowej. Treść pism do premiera i ministra nie została przekazana mediom ani zarządowi „Puław”. Obydwa pisma są dostępne dla członków związku w siedzibie „Solidarności” na Azotach.

Pokażmy poparcie na uroczystościach

W ostatnich informacjach Komisja Międzyzakładowa mobilizuje swoich członków i zaprasza ich na obchody kolejnej rocznicy wprowadzenia Stanu Wojennego. W tym roku uroczystości odbędą się zarówno 13, jak i 16 grudnia. W niedzielę o 12:00, z udziałem Arcybiskupa Metropolity Lubelskiego Stanisława Budzika, odbędzie się uroczysta msza św. w kościele pw. św. Brata Alberta, a o 14:00 na zakładach zaplanowano odsłonięcie pomnika upamiętniającego wydarzenie Stanu Wojennego. Uczestnictwo w uroczystościach to nie tylko okazja do upamiętnienia wydarzeń Stanu Wojennego, w tym strajku na Zakładach Azotowych, który wybuchł 14 grudnia 1981 r. (po sześciu dniach spacyfikowany przez 500 milicjantów, ormowców i żołnierzy). Jak przekonuje komisja w odezwie na stronie, warto przyjść na uroczystości, by pokazać swoje zainteresowa-



Piotr Śliwa,
przewodniczący NSZZ „Solidarność”
Od załogi mamy przekaz, że fabryka „idzie na pełny gwizdek”, są transporty, jest sprzedaż, a wyniki tego nie odzwierciedlają

nie i zaniepokojenie sytuacją na Azotach.

- To, ile nas tam będzie, pokaże, jak bardzo jesteśmy zdeterminowani w walce o swoje prawa i o pozycję naszego Zakładu w Grupie Azoty. Ci, którzy nie przyjdą, deklarują, że jest im z tym, co się dzieje, bardzo dobrze lub że mają na to wszystko - jak mówi młodzież - wywalone, a fakt, że stajemy się zakładem konfekcjonującym wyroby dla Tarnowa, jest im obojętny. Przykład sukcesu, jakim było zakończenie sporu zbiorowego, pokazuje, że walka ma sens, ale musimy czuć poparcie całej załogi. W kościele nie ma monitoringu - przekonuje KM w odezwie, nawiązując do obaw niektórych pracowników, którzy w obawie przed zwolnieniami i innymi konsekwencjami obawiali się wyrażania poparcia dla związkowców podczas ostatniego sporu zbiorowego na Azotach (XI 2017 - VIII 2018) i lipcowej pikiety w obronie związkowca „Solidarności” zwolnionego z pracy.

Kamil Wąsik

Cała gmina pomaga pogorzelcom



Do pożaru doszło najprawdopodobniej przez nieszczelność przewodów kominowych. Ogień najpierw pojawił się na strychu

Pow. Puławski: Rodzina z Karmanowic (gm. Wąwolnica), której spalił się dom nie została bez pomocy. Ponad 12 tys. zł zebrali dla nich tylko mieszkańcy ich wsi. A to nie wszystko. - Jestem zbudowany postawą i hojnością mieszkańców - mówi Adam Bieniek, radny z Karmanowic, jeden z koordynatorów akcji pomocy.

Pożar rodzinie Dysputów zabrał dach nad głową w sobotę 24 listopada wczesnym rankiem. To, czego nie strawił ogień zostało zalane wodą podczas akcji gaśniczej, w której brało udział kilka zastępów straży pożarnej. Tego samego dnia sąsiedzi i znajomi oraz władze gminy zapowiedziały, że pogorzelcy nie zostaną sami. Sołtys wsi oraz gminny radni zapowiedzieli zbiórki na rzecz pogorzelców w samych Karmanowicach.

Marcin Łąguna,

wójt gminy Wąwolnica
W przyszłym roku budżetowym również przewidujemy pomoc i wsparcie z gminy dla poszkodowanych państwa

W ubiegłym tygodniu pieniądze, które poszkodowani będą mogli przeznaczyć na odbudowę domu, zbierało w miejscowości 8 osób, m.in. strażacy i członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. Jej wyniki przerosły najśmielsze oczekiwania pomysłodawców. W samych Karmanowicach, gdzie mieszka około 150 rodzin udało się zebrać ponad 12 tys. zł. Jestem bardzo zbudowany postawą i hojnością mieszkańców. Cieszę się, że w takiej sytuacji po-

Ty też możesz pomóc!

Pieniądze na odbudowę domu rodziny z Karmanowic można wpłacać na konto nr 12 8733 0009 0023 3121 3000 0010

trafimy się zjednoczyć - mówi Adam Bieniek, radny gminny z Karmanowic i dodaje:

- Nawet jak kogoś nie było akurat w domu, przynosił pieniądze następnego dnia. W minioną niedzielę zbiórki do puszek na rzecz pogorzelców odbyły się także przed kościołem w Wąwolnicy i pobliskich Grabówkach. Cały czas trwa zbiórka produktów trwałych - spożywczych i chemii - w karmanowickiej szkole. Tych także nazbierało się już sporo. - Ustaliliśmy, że produkty wydamy rodzinie w trzech partiach. Pierwszą na Mikołaja, drugą na święta, a trzecią po nowym roku - wyjaśnia Adam Bieniek.

W pomoc rodzinie Dysputów włączyli się też strażacy z Łopatek, którzy walczyli wtedy z pożarem ich domu. Na ich apel o zbiórce odpowiedziało wielu mieszkańców gminy.

- Meble, naczynia, ręczniki. mamy obiecane u ludzi zapisane pod numerem telefonu superek, druty żebrowe, bojler, lodówki, pralki - wylicza Paweł Bieniek z OSP w Łopatkach. 2050 zł poszkodowanym przekazała rada gminy w ramach swoich diet. 5 tys. zł za pośrednictwem wąwolnickiego Ośrodka Pomocy Społecznej wypłaciła gmina. - W przyszłym roku budżetowym również przewidujemy pomoc i wsparcie z gminy dla poszkodowanych państwa, którzy będą ponosić koszty związane z wynajmem tymczasowego lokum - zapowiada Marcin Łąguna, wójt gminy Wąwolnica. W Banku Spółdzielczym w Nałęczowie zostało utworzone konto, na które można wpłacać datki na odbudowę domu. - Bardzo cieszy ze tak wiele organizacji oraz osób prywatnych wyraziło chęć pomocy w sytuacji tak wielkiej tragedii i za to jesteśmy bardzo wdzięczni - podkreśla Marcin Łąguna.

Marta Pietroni

32,8 tys. zł odprawy dla Nakoniecznego

Tyle dostał były członek Zarządu Województwa Lubelskiego. Po najmniejsza kwota spośród całego składu ZWL.

Paweł Nakonieczny funkcję członka Zarządu Województwa Lubelskiego piastował od 2014 roku. Do jego kompetencji należało mienie, inwestycje, transport i drogownictwo. Były wicestarosta powiatu puławskiego w latach 2010 - 2014 również ostatnich wyborach samorządowych starał się o głosy wyborców. Ponownie ubiegał się o mandat radnego wojewódzkiego z listy Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska i nie wykluczone,

Imię i nazwisko	Odprawa (brutto)	ekwiwalent za niewykorzystany urlop (brutto)
Sławomir Sosonowski, Marszałek Województwa Lubelskiego	35 460 zł	26 670,19 zł
Krzysztof Grabczuk, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego	36 750 zł	41 754,68 zł
Grzegorz Kapusta, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego	36 750 zł	6 469,03 zł
Arkadiusz Bratkowski, Członek Zarządu Województwa Lubelskiego	32 850 zł	16 821,89 zł
Paweł nakonieczny, Członek Zarządu Województwa Lubelskiego	32 850 zł	-

że przy odpowiednim układzie sił w sejmiku w dalszym ciągu mógłby piastować tę funkcję. Niestety, zdobywając 6783 głosy nie znalazł się w nowym składzie gremium i musiał pożegnać się ze stanowiskiem. Na koniec pracy w Urzędzie Marszałkowskim, podobnie jak pozostali członkowie ZWL dostał odprawę

- Zgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych (art. 40), Marszałkom i członkom zarządu przysługuje odprawa w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia i ekwiwalent za urlop. Akurat pan Paweł Nakonieczny chodzi na urlopy, więc ekwiwalentu za urlop nie dostał, ale odprawę dostał.

To jest kwota 32 tys. 850 zł, czyli trzykrotność pborów - informuje Remigiusz Matecki, rzecznik prasowy Marszałka Województwa Lubelskiego i dodaje, że pieniądze już zostały wypłacone.

Jak się okazuje samorządowicz z powiatu puławskiego dostał najmniej spośród wszystkich członków ZWL. W sumie urząd wypłacił im 266,3 tys. zł brutto. Największą odprawę dostali dwaj wicemarszałkowie - Grzegorz Kapusta i Krzysztof Grabczuk, któremu przysługiwał również największy ekwiwalent za niewykorzystany urlop.

Chcieliśmy zapytać Pawła Nakoniecznego o dalsze plany zawodowe. Niestety jego komórka nie odpowiadała.

Marta Pietroni

LIGA I

WYNIKI 21. KOLEJKI

Warta - Puszcza 2:0
Bramki: Janicki 83', Sptawski 90'.
Garbarnia - Podbesk. 0:2
Bramki: Sierpina 23', Cabaj 75' (s).
Stomil - ŁKS 2:2
Bramki: Kuban 25', Zajac 87' - Łuczak 17', Wolski 49'.
Termalica - Tychy 3:1
Bramki: Gergel 31' (k), Purece 48', Kielb 90' - Grzeszczyk 64'.
Chrobry - Wigry 0:2
Bramki: Bartczak 75', Bida 90'.
Odra - Raków 0:2
Bramki: Petrasek 68', Schwarz 85' (k).
Stal - Bytovia 2:1

Bramki: Bowak 36', Soljić 45' (k) - Kuzimski 15'.
Katowice - Sandecja 0:0
Chojnicz. - Jastrzębie -
przełożony na 3 grudnia.
W pierwotnym terminie nie
odbył się ze względu na zły
stan murawy.

MECZE 19. KOLEJKI

Sandecja - Odra 2:0
Bramki: Dudzic 43', Małkowski 88' (k).
Stal - Puszcza 1:0
Bramka: Mikołajczyk 33' (s).
Termalica - Podbesk. 1:0
Bramka: Purece 81'.
Katowice - ŁKS 1:1
Bramki: Rozmus 66' (s) - Radionow 90' (k).
Chojnicz. - Wigry 3:1
Bramki: Przybecki 16', Mikołajczak 24', Piotrowski 85' - Adamec 66'.
W pierwotnym terminie nie
odbyły się ze względu na
powołania zawodników do
reprezentacji narodowych

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Raków Częstochowa	21	48	36:10
2	Sandecja Nowy Sącz	21	38	23:12
3	Stal Mielec	21	37	30:14
4	ŁKS Łódź	21	37	32:18
5	Podbeskidzie	21	32	30:22
6	Puszcza Niepołomice	21	30	24:27
7	Chojniczanka	20	28	28:26
8	GKS Jastrzębie	20	28	23:26
9	Termalica	21	27	32:34
10	Bytovia Bytów	21	26	33:28
11	GKS Tychy	21	26	28:26
12	Odra Opole	20	23	28:33
13	Warta Poznań	21	23	19:27
14	Chrobry Głogów	21	23	14:21
15	Wigry Suwałki	20	22	22:33
16	Stomil Olsztyn	21	22	20:29
17	GKS Katowice	21	18	16:28
18	Garbarnia Kraków	21	16	16:40

Piłkarze I ligi zakończyli
zmagania w 2018 roku. Inau-
guracja rozgrywek wiosen-
nych została zaplanowana
na pierwszy weekend marca.

NAJSKUTECZNIEJSI

8 goli - V. Sabala, Ł. Sierpina (obaj Podbeskidzie)
7 goli - K. Drzazga (Puszcza), R. Gergel (Termalica), J. Letniowski (Bytovia), M. Małkowski (Sandecja)
6 goli - M. Adamec (Wigry), V. Gutkovskis (Termalica), R. Kujawa (ŁKS Łódź), Sz. Lewicki (Raków), K. Szymura (GKS Jastrzębie)

PIŁKA RĘCZNA Miała być wyrównana walka. Po przerwie gracze Jureckiego nie istnieli na boisku

Bezsilne Azoty



Piotr Masłowski i spółka nie mieli większych szans w Płocku. Puławianie w drugiej połowie zdobyli zaledwie siedem bramek

6:2

Dopiero w 10. minucie odblokował się Paweł Podsiadło, który wcześniej dwa razy nie umiał pokonać „Łoczka”. Dobre interwencje golkipera miejscowych wydawały się jednak nie mieć końca, a dodatkowo zaczęły napędzać Wisłę - płocczanie po niespełna kwadransie prowadzili 6:2.

Równy do przerwy

Rozgoryczony obrotem spraw Bartosz Jurecki poprosił o czas, co zdało egzamin - puławianie szybko odrobili dwie bramki straty, w międzyczasie marnując jednak dwa rzuty karne. Dopiero Wojciech Gumiński za trzecim razem znalazł receptę na wykorzystanie „siódemki”. W pewnym momencie Wisła po raz kolejny osiągnęła cztery bramki przewagi. Wtedy znowu przypomniał o sobie Bogdanov, a lepiej w ofensywie zaczęli grać szczypiorniści Azotów. Ostatnią bramkę w pierwszej połowie, znów z rzutu karnego, zdobył Gumiński, a tablica wyników wskazywała 12:10 na korzyść Orlenu. To zwiastowało ogromne emocje w kolejnych 30 minutach gry.

17:12

Po zmianie stron na parkiecie po stronie miejscowych zameldował się Ondrej Zdrahala, a zadaniem Czecha było rozkręcenie i dobre poprowadzenie ofensywy

nych scenariuszy gry płocczan. Najpierw z karnego trafił Michał Daszek, ale niespełna kilkadziesiąt sekund później jego wyczyn, efektywnym rzutem na głowę bramkarza, powtórzył Gumiński. W 34. minucie podopieczni Jureckiego w końcu złapali kontakt z renomowanym rywalem - bombę z drugiej linii w samo okienko posłał Witalij Titow. Wisła zareagowała szybko i odpowiednio - zdobyła cztery bramki z rzędu i prowadziła już 17:12. Niemoc Azotów przełamał dopiero dobrze dysponowany tego dnia Gumiński. Skrzydłowy tym razem trafił jednak z gry, a nie - jak poprzednio - z rzutów karnych.

Daszek show

Przyjezdni popełniali niezliczoną ilość błędów w ataku, wobec czego przez 15 minut drugiej połowy zaledwie trzy razy zdołali umieścić piłkę w siatce gospodarzy. Kolejną niefrasobliwość w ofensywie Azotów wykorzystał Mihić, którego przechwyt i gol dały już siedem bramek przewagi - Orlen prowadzi 20:13, a sfrustrowany szkoleniowiec gości poprosił o kolejny timeout. Ten lepiej wykorzystali płocczanie, którzy swoją akcję zagrali tak, jak zakładali, a kapitalną wrzutkę pewnie sfinalizował Daszek. Kolejne dwa trafienia także należały do skrzydłowego płocczan i reprezentacji Polski, dwukrotnie trafił do pustej bramki grających

w osłabieniu puławian. Na 10 minut przed końcem miejscowi wygrywali już 24:15.

Fatalnie po przerwie

W 55. minucie skuteczność rzutowa Azotów wynosiła zaledwie 26 proc. Przy tak szokująco słabej postawie w ofensywie jakakolwiek zdobycz punktowa na gorącym terenie w Płocku była niemożliwa. Na minutę przed końcem kapitalną bramkę po wrzutce znów zdobył Daszek, a Wisła tym samym osiągnęła 10 bramek przewagi nad rywalem. Na sam koniec trafił jeszcze Moya, a kapitalną paradą popisał się Morawski, dzięki czemu Orlen wygrał 28:17. Azoty, zwłaszcza w drugiej połowie, zagrały fatalnie. Przed spotkaniem wydawało się, że przyjezdni mogą sprawić niespodziankę i zyskuje się zacięty pojedynek. Taki był jednak tylko w pierwszych 30 minutach. Wiślaczy po przerwie pokazali klasę, a napędzani kapitalną grą Morawskiego pewnie ograli niewygodnego rywala z Puław.

ORLEN WISŁA PŁOCK - AZOTY PUŁAWY
28:17 (12:10)

Orlen: Morawski, Borbely - Daszek 9, Krajewski 2, Racotea, Moya 5, Zdrahala, Obradović 3, Tarabochia 1, Żabić 2, Mihić 1, DE Toledo, Sulić 5, Młakar.
Azoty: Bogdanov, Koshovy - Kaleb, Panić 1, Podsiadło 3, Łyżwa, Skrabania 1, Rogulski, Grzelak 1, Masłowski 2, Titow 2, Kasprzak, Prce, Gumiński 5, Seroka 2.
Upomnienia: Obradović, Daszek, De Toledo - Panić, Podsiadło, Masłowski.
Kary: 12 min. (Racotea, Obradović, Żabić, Mihić, DE Toledo, Sulić) - 10 min. (Rogulski x2, Grzelak x2, Titow).
Sędziowali: Habierski, Skrobak (obaj Głogów).
Widzów: 1000.

M.P.

Wyróżnienie dla Wojtka

Od 2 do 5 grudnia w Płocku odbędzie się konsultacja dla młodych bramkarzy piłki ręcznej. Wśród powołanych znalazł się zawodnik Azotów - Wojciech Borucki.

W zajęciach bierze udział 12 golkiperów. W sztabie trenerskim jest trener Azotów Piotr Dropek, jak również Sławomir Szał, Sebastian Sułowicz i Paweł Rydz.

M.P.



Wojciech Borucki po raz kolejny dostał zaproszenie na specjalistyczne treningi bramkarskie

Azoty w TV

W tym roku puławianie rozegrają jeszcze jedno spotkanie o punkty. Transmisję z Lubina będzie można zobaczyć na antenie nSport+.

7 grudnia, 18:30 Vive - Gwardia
9 grudnia, 13:00 Zagłębie - Azoty

M.P.

PENISUPERLIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Orlen - Azoty 28:27
Arka - Gwardia 29:40
Vive - Wybrzeże 42:28
Pogoń - Chrobry 20:26
Piotrkow. - Stal 34:26
MMTS - Kalisz 24:21
Górniki - Zagłębie 28:25

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	13	39	490:349
2	Górniki Zabrze	13	35	380:322
3	Orlen Wisła Płock	13	32	402:313
4	Azoty Puławy	13	27	385:321
5	Gwardia Opole	13	25	377:374
6	MMTS Kwidzyn	13	21	312:322
7	Chrobry Głogów	13	18	334:336
8	Piotrkowianin	13	18	363:382
9	Wybrzeże Gdańsk	13	18	336:370
10	Zagłębie Lubin	13	14	325:363
11	MKS Kalisz	13	10	337:366
12	Stal Mielec	13	7	350:426
13	Pogoń Szczecin	13	6	319:379
14	Arka Gdynia	13	3	339:426

NASTĘPNA KOLEJKA (9
grudnia, godz. 13): Zagłębie - Azoty, Orlen - MKS Kalisz, MMTS Kwidzyn - Stal, Piotrkowianin - Chrobry, Pogoń - Wybrzeże, Vive - Gwardia, Arka - Górniki.

ORLEN : AZOTY 28:17 (12:10)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
4	1:0	Sulić
5	1:1	Seroka
8	2:1	Krajewski
9	3:1	Sulić
10	3:2	Podsiadło
11	4:2 K	Daszek
13	5:2	Tarabochia
14	5:2 K	Seroka
15	6:2 K	Daszek
17	6:3	Masłowski
18	6:4	Seroka
19	7:4 K	Daszek
21	7:4 K	Rogulski
22	7:5	Masłowski
25	8:5	Krajewski
26	9:5	Obradović
26	9:6 K	Gumiński
27	10:6	Moya
27	10:7	Grzelak
28	11:7	Obradović
28	11:8	Titow
29	11:9	Skrabania
30	12:9	Moya
30	12:10 K	Gumiński
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	13:10 K	Daszek
32	13:11 K	Gumiński
34	13:12	Titow
35	14:12	Moya
36	14:12 K	Daszek
36	15:12 K	Żabić
39	15:12 K	Żabić
40	16:12	Daszek
42	17:12	Obradović
43	17:13	Gumiński
44	18:13	Sulić
45	19:13	Żabić
46	20:13	Mihić
47	20:14	Podsiadło
48	21:14	Daszek
49	21:15	Podsiadło
49	22:15	Moya
50	23:15	Daszek
50	24:15	Daszek
51	24:16	Panić
52	24:17 K	Gumiński
54	25:17	Sulić
55	26:17	Sulić
59	27:17	Daszek
60	28:17	Moya
KONIEC MECZU		

PIŁKA RĘCZNA Zespół z Niemiec, Hiszpanii i Danii rywalem Azotów w rozgrywkach Pucharu EHF

Zagramy z THW Kiel

W miniony czwartek odbyło się losowanie fazy grupowej europejskich pucharów. Puławianie trafili do grupy D. Ich rywalami będą: Fraikin BM. Granollers (Hiszpania), THW Kiel (Niemcy) oraz GOG (Dania).

Drugi start z rzędu w historii klubu w rozgrywkach Pucharu EHF rozpoczyna się 9 i 10 lutego, potrwa do końca marca. Każda z drużyn rozegra sześć spotkań. Do ćwierćfinałów awansują najlepsze zespoły z każdej z grup oraz część ekip z drugich miejsc. Zespół Bartosza Jureckiego ponownie zmierzy się z hiszpańskim Fraikin BM. Granollers. W poprzednim sezonie Piotr Masłowski i spółka

oba spotkania przegrali.

GRUPY PUCHARU EHF

GRUPA D

Azoty Puławy, Fraikin BM. Granollers (Hiszpania), THW Kiel (Niemcy), GOG (Dania).

GRUPA A

Fuchse Berlin (Niemcy), BM Logrono La Rioja (Hiszpania), Saint-Raphael var Handball

(Francja), Balatonfuredi KSE (Węgry).

GRUPA B

TSV Hannover-Burgdorf (Niemcy), Grundfos Tatabánya KC (Węgry), HC Eurofarm Rabotnik (Macedonia), RK Nexe (Chorwacja).

GRUPA C

FC Porto Sofarma (Portugalia), TTH Holstebro (Dania), Liberbank Cuenca (Hiszpania), HC Dobrogea

Sud Constanca (Rumunia).

WSTĘPNY TERMINARZ

(9/10 lutego)

Azoty – GOG
Fraikin – THW Kiel

(16/17 lutego)

THW Kiel – Azoty
GOG – Fraikin

(23/24 lutego)

Azoty – Fraikin

GOG – THW Kiel

(2/3 marca)

Fraikin – Azoty
THW Kiel – GOG

(23/24 marca)

GOG – Azoty
THW Kiel – Fraikin

(30/31 marca)

Azoty – THW Kiel
Fraikin – GOG

M.P.

ROZMOWA z Bartoszem Jureckim, trenerem Azotów

W pucharach nie ma przypadkowych zespołów



Gdzie oglądałeś uroczystość losowania grup rozgrywek, które odbyło się w Wiedniu?

- Byłem w klubie i obserwowałem przebieg wydarzeń wraz z Arturem Witkowskim, Piotrkim Dropkiem oraz panią Ewą i Danusią.

Jakie emocje towarzyszyły losowaniu?

- Nie było jakiegoś wielkiego ciśnienia, ale pojawiają się dodatkowe emocje. Miałem swoich faworytów, z którymi chciałem byśmy się zmierzyli, ale wyszło połowicznie po mojej myśli.

Przed tygodniem mówiłeś, że życzylibyś sobie za przeciwnika THW Kiel. Udało się...

- Jeszcze dwa tygodnie wcześniej marzyłem, byśmy zagramy z Magdeburgiem, gdzie spędziłem wiele lat. Nie ukrywałem, że chcemy zagrać z „Zebrami”. Fajnie będzie zmierzyć się z bardzo utytułowanym zespołem. THW to trzykrotny zdobywca Ligi Mistrzów, 20 razy byli najlepszym zespołem

Mają w składzie reprezentanta na prawej połowce - Niclasa Kirkelokke, który latem ma przejść do Rhein-Neckar Löwen.

Grupa, w której zagrać jest...

- Trudna. Po to gra się w pucharach, żeby przeżywać duże emocje. Nie ma łatwej grupy. W przypadku innego losowania mówiłbym za pewne to samo. W Pucharze EHF nie ma przypadkowych zespołów. Mecze w eliminacjach to pokazały - były wyrównane. Nie było spotkań, w których jeden z zespołów wygrywał starcie różnicą 20 goli. To już przeszłość.

THW Kiel. Czy znasz się z któryś z zawodników?

- Znam wielu rywali z boiska, gdzie wielokrotnie rywalizowaliśmy o punkty w Bundeslidze czy w Mistrzostwach Europy i świata. Taka ciekawostka. Z Andreasem Wolffem spotkałem się na kontroli antydopingowej po ostatnim moim meczu w reprezentacji Polski. Trochę porozmawialiśmy. Fajnie będzie zawitać do Kilonii. Atmosfera w hali jest niesamowita. Jeśli stawi się komplet widzów, nasze starcie z THW obejrzy 12500 osób. Chyba żaden z moich zawodników nie grał przeciwko tak licznej publiczności.

Chyba nie będziecie potrzebowali tłumacza podczas wypraw do Hiszpanii i Niemiec? Nikola Prce pomoże?

- Nikola zawsze ma dużo do powiedzenia (śmiech - przyp. red.) i będzie naszym przewodnikiem w Hiszpanii, gdzie spędził siedem lat. Nie zabłądzimy.

U zachodnich sąsiadów ty będziesz tłumaczem?

- Oczywiście. Potrafię się dogadać. Nie mam z tym problemu.

w kraju. Grają tam: Domagoj Duvnjak, Niklas Landin, Andreas Wolff. To będzie świetne doświadczenie i dla mnie i moich zawodników.

Fraikin BM. Granollers...

- Graliśmy z nimi przed sezonem. Jeszcze rok temu grałem przeciwko Hiszpanom, a teraz będę obserwował poczynania zespołu z wysokości ławki. Mamy nagrania z tamtych starć. Wiemy o nich dużo. Doszło do zmian kadrowych. Muszę popatrzeć na roszydy w składzie. Będziemy gotowi. Nie ukrywam, że chciałem innego przeciwnika.

Jakiego?

- FC Porto, które okazało się lepsze w dwumeczu właśnie od Magdeburga. Portugalczycy dysponują bardzo wysokim zespołem. To zawsze inny zespół, ale przynajmniej będzie czas na rewanż.

GOG...

- Ekipa z Danii. Duńczykom piłka nigdy nie przeszkadzała. Są świetnie wyszkoleni technicznie i grają szybką piłkę.

ROZMOWA z Jerzym Witaszkim, prezesem Azotów Puławy

Chcielibyśmy grać u siebie

Czy podobnie jak przed rokiem drużyna będzie rozgrywała mecze w lubelskim „Globusie”?

- Czekamy na decyzję EHF-u. Jeżeli władze narzucą nam granie w halach powyżej dwóch tysięcy miejsc siedzących, będziemy chcieli propagować piłkę ręczną nie tylko w Lublinie, ale również w najbliższej okolicy.

Czyli gdzie?

- Takim obiektem dysponuje Biała Podlaska. Będziemy się starali o to, by jeden z meczów odbył się nieopodal granicy z Białorusią, gdzie gra pierwszoligowy AZS AWF. Drugi sądiliśmy, że uda się rozegrać w Radomiu, gdzie hala na ponad pięć tysięcy widzów i jest na ukończeniu. Okazuje się, że mają jakieś problemy,

więc bierzemy pod uwagę Ostrowiec Świętokrzyski.

Nie ma szans, by rozgrywki grupowe odbyły się w Puławach?

- Pierwszym i najważniejszym warunkiem dopuszczenia obiektu jest pojemność hali. U nas możemy pomieścić osiemset osób, czyli stanowczo za mało niż wymogi. Ponadto trybuny muszą znajdować się po obu stronach boiska. Tego też nie mamy. Będziemy korespondować z władzami EHF-u o wyrażenie zgody. Możliwe, że za dobre występy w dotychczasowych spotkaniach rozgrywek europejskich dostaniemy pozwolenie. Za kilka czy kilkanaście dni wszystko powinno się okazać.

Wiadomo, że zawodnicy chcieliby grać u siebie...



- Oczywiście, ale nie możemy dyskutować z regulaminem. Nasi piłkarze ręczni chcieliby grać tam, gdzie na co dzień trenują i grają o ligowe punkty. Z drugiej strony fajnie byłoby, gdyby występy na arenie europejskiej odbyły się przy dużo większej rzeszy kibiców. Wierzę, że przykładowo starcie z THW Kiel w Lublinie zoba-czyłby komplet publiczności, podobnie jak boje z GOG czy Hiszpanami w Białej Podlaskiej i Ostrovcu Świętokrzyskim.

ROZMOWA z Adamem Skrabanią, skrzydłowym Azotów Puławy

Chcieliśmy zagrać w świątyni i tak się stanie

Gdzie byłeś w momencie, gdy ważyły się losy Azotów w europejskich pucharach?

- Oglądałem losowanie w domu na kanapie.

O jakim rywalu marzyłeś?

- Nie tylko ja, ale pozostali chłopcy chcieliśmy trafić na THW Kiel. Pozostałe drużyny to również mocne ekipy, ale Kilonia to marka sama w sobie.

Właśnie THW. Dla was będzie to duże przeżycie?

- Oczywiście. Pierwsze spotkanie rozegramy w świątyni piłki ręcznej, czyli w Sparkassen-Arena. Rywal to szalenie trudny przeciwnik. W składzie mają tylko i wyłącznie reprezentantów swoich krajów. My w swojej lidze mamy podobny zespół - Vive Kielce. Bundesliga działa na wy-

obrażnię każdego zawodnika uprawiającego piłkę ręczną.

Wiesz, że dobry występ przeciwko THW może skutkować rozmowami o przenosinach do Niemiec?

- To tak nie działa. Jeden mecz nic nie zmienia. Zawodnicy pozyskiwani przez ten klub są obserwowani od miesięcy.

W porównaniu z poprzednim rokiem trafiliście do silniejszej grupy?

- Oczywiście. Ponownie zmierzmy się z Hiszpanami. Mamy THW i ekipę z Danii. Bardzo silny zestaw przeciwników. O każdy punkt będzie niezwykle ciężko. Będziemy chcieli w spotkaniach zaprezentować się z dobrej strony, powalczyć, a po końcowej syrenie spojrzemy na tablicę wyników.



Która formacja THW jest najsilniejsza?

- Jest Andreas Wolff i Niklas Landin. Mają bramkę marzeń, najsilniejszą na świecie. Pierwszy z nich od lipca będzie zawodnikiem Vive, więc przyjdzie nam z nim się mierzyć regularnie. Nie możemy zapominać o Domagoju Duvnjaku, którego mogliśmy oglądać w telewizji.

PIŁKA NOŻNA - ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE

Młodzież Wisły z kolejnymi doświadczeniami

Drużyna Wisły Józefów złożona z zawodników z roczników 2008 i 2009 zajęła szóste miejsce w silnie obsadzonym turnieju piłkarskim Irzyk Cup w Warszawie.

Uczą się od lepszych

Podopieczni trenera Karola Jaruzela zagraли w minioną niedzielę w stolicy w rozgrywkach Irzyk Cup. Zawody zostały zorganizowane na boiskach znajdujących się pod balonem. Zespół młodych piłkarzy Wisły z roczników 2008 i 2009 rywalizował z dziewięcioma innymi ekipami: Legia Soccer Schools Brwinów, ŁKS Łomża (dwie drużyny), UKS Bemowska Szkoła Sportu Irzyk, Białe Orły Warszawa, KS Ursus, Football Academy Warszawa, Huragan Wołomin i KS Warszawa. Ostatecznie zespół z powiatu opolskiego zajął szóste miejsce w klasyfikacji turnieju - w meczu o piątą lokatę drużyna z Józefowa przegrała 2:4 z rywalami z Łomży.

- Mogliśmy powalczyć o lepszy wynik, ale pojechaliśmy do Warszawy w okrojonym



Wisła Józefów, rocznik 2008/2009 - VI miejsce na turnieju IRZYK CUP w Warszawie: Kacper Kwiecień, Igor Pawka, Miłosz Maj, Oskar Różalski, Krystian Pastwa, Dominik Gawlik, Jan Jagodziński, Adrian Pawłowski, Maciej Sobka, Michał Gałkowski. Trener Karol Jaruzel

składzie. Kilku zawodników nie zagrało, bo aktualnie chorują - wyjaśnia Karol Jaruzel, trener młodzieży Wisły. - Jak na tak silnie obsadzony turniej, to jestem bardzo zadowolony z osiągniętego przez nas rezultatu. Trenujemy w tym składzie od marca, to niedoświadczeni

chłopcy. Dlatego jeździmy po mocnych turniejach, by zbierać to doświadczenie od lepszych. Pojechaliśmy na Irzyk Cup, bo dostaliśmy zaproszenie od organizatorów. Już nas zaprosili na turniej w styczniu, tym razem dla drużyn z rocznika 2010 - znacząca szkoleniowiec.

Trzy dni rozgrywek

Młodzi reprezentanci Wisły Józefów z rocznika 2010 ruszają do akcji już w najbliższy piątek. Reprezentanci powiatu opolskiego zagrają w 3-dniowym turnieju RS Sport Cup w Nadrzeczku koło Biłgoraja.

- Naszymi rywalami będą m.in. Pogoń Siedlce, Legionovia Legiono-

wo czy AP Stalowa Wola. W takich rocznikach trudno stawiać konkretne cele dotyczące wyników. Jedziemy po dobrą zabawę i przetarcie się przed czerwcowym 7-dniowym turniejem Tatr Cup - zapowiada Karol Jaruzel.

Dominik Smagała

SIATKÓWKA - LIGA WOJEWÓDZKA KADETÓW

Kadeci na plus

Młodzi siatkarze Olimpu pokonali w sobotę na wyjeździe rywali z Międzyrzeczka Podlaskiego.

UKS Olimp odniósł dosyć pewne zwycięstwo nad Międzyrzeczką Trójką. - Mecz w pierwszym secie był wyrównany i nerwowy. Od drugiego seta widoczna była już przewaga techniczna naszej drużyny, kontrolowaliśmy przebieg meczu. Wygraliśmy mimo że pojechaliśmy do Międzyrzecza w bardzo okrojonym składzie, bo ze względów zdrowotnych nie było z nami czterech zawodników - podsumowuje Romuald Jurak, trener opolskiego zespołu.

W najbliższy weekend kadetów Olimpu czeka mecz na własnym terenie z MKS Kraśnik. Juniorzy opolskiego klubu zagrają natomiast na wyjeździe z TSS KUŁŁATY Tomaszów Lubelski.

UKS Międzyrzeczka Trójka MIKA
- UKS Olimp Opole Lubelskie

0:3

(22:25, 12:25, 18:25)

Olimp: Łukasz Pętek, Maciej Zieliński, Gabriel Oszust, Krystian Stępień, Michał Frączek, Gregorio Jakubczyk oraz Szymon Michałowski.

Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Sety
UKS Serbinów Biała Podlaska	5	10	15:1
MKS Kraśnik	4	7	10:3
UKS Olimp Opole Lubelskie	4	7	9:6
Szkoła LKPS Lublin	4	5	4:10
MKS Avia Świdnik	5	5	5:15
UKS Międzyrzeczka Trójka MIKA	4	5	3:11

dsm

KARATE KYOKUSHIN

Dwa złota, dwa srebra i jeden brąz



Do Włocławka pojechali Mateusz Wójcik (sekcja w Chodlu) oraz Małgorzata Dymek, Anna Dymek, Klaudia Moleśtak, Paulina Świątkowska, Anna Świątkowska (sekcja w Józefowie) i sensei Sebastian Olszak

Pięć medali z Włocławka przywieźli karatecy z opolskich sekcji karate, którzy rywalizowali w XVIII Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin Kujawy ICO CUP.

Złote medale Mateusza i Klaudii

W zawodach, które w minioną sobotę (1 grudnia) odbyły się w Hali Mistrzów Sportu we Włocławku (woj. kujawsko-pomorskie), uczestniczyło ponad trzysta karatek z całej Polski. Zawodnicy startowali w konkurencjach kumite (walki) oraz kata

(układy) z podziałem na kategorie wiekowe.

Na turnieju nie mogło zabraknąć reprezentacji powiatu opolskiego, złożonej z zawodników sekcji w Chodlu i Józefowie. Do Włocławka pojechali Mateusz Wójcik (sekcja w Chodlu) oraz Małgorzata Dymek, Anna Dymek, Klaudia Moleśtak, Paulina Świątkowska, Anna Świątkowska (sekcja w Józefowie). Podopieczni

sensei Sebastiana Olszaka zdobyli pięć medali. Na najwyższym stopniu podium w konkurencji kumite stawali Mateusz Wójcik i Klaudia Moleśtak. Pierwszy z tej dwójki zdobył także brąz w konkurencji kata. Srebro w kumite wywalczyła Paulina Świątkowska, a na najniższym stopniu podium w kumite w swojej kategorii stanęła natomiast Małgorzata Dymek.



Mateusz Wójcik wywalczył we Włocławku dwa medale - złoto w kumite i brąz w kata

Tegoroczne ostatki

Do kolejnej rywalizacji karatecy z powiatu opolskiego przystąpią 8 grudnia, kiedy to wystartują w Turnieju Mikołajkowym w Łabuńkach (powiat zamojski).

- Będzie to ostatni turniej w tym roku. Oczywiście, od stycznia 2019 roku w planach jest kilkanaście wyjazdów na zawody różnej rangi - zapowiada Sebastian Olszak. - W dalszych

planach mamy udział zawodników z powiatu opolskiego, zdobywających najlepsze wyniki, w mistrzostwach świata w 2020 roku w Tokio. Pod warunkiem, że uda się zgromadzić wystarczające fundusze - dodaje sensei opolskich sekcji Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin.

dsm

Wielkie święto w I Liceum Ogólnokształcącym



W konkursie wiedzy o życiu księcia Adama Jerzego Czartoryskiego pierwsze miejsce zajęła Angelika Wojewoda z kl.11, a drugie Kinga Zdziechowska z kl. 1C. Konkurs przygotowała nauczycielka Grażyna Gola-Berbecka i to ona wraz z księżną Barbarą Czartoryską wręczyła nagrody uczniom.



Rodzinny Związek Czartoryskich Herbu Pogoń Litewska co roku przekazuje nagrodę dla najlepszego ucznia przedostatniej klasy I Liceum. W tym roku Księżna Barbara Czartoryska i Irena Bylicka wyróżniły nagrodą ucznia klasy IIA Jakuba Gurbę, który uzyskał najwyższą średnią na świadectwie w ubiegłym roku oraz reprezentował szkołę na wielu konkursach i olimpiadach. Nie było go jednak na uroczystości.



Dzień patrona szkoły - ks. Adama Jerzego Czartoryskiego - tradycyjnie świętowa- no w rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Uroczystości rozpoczęły się od Mszy Św. w intencji rodziny Czartoryskich oraz społeczności szkolnej, którą celebrował Ksiądz Kanonik Piotr Trela. Po mszy młodzież złożyła kwiaty i znicze pod pomnikiem Patrona.

Kadra i uczniowie puławskiego „Czartorycha” oraz zaproszeni goście w minionym tygodniu świętowali Dzień Patrona, księcia Adama Jerzego Czartoryskiego.

Szkolne święto odbywa się tradycyjnie 29 listopada - w rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Uroczystość była okazją do złożenia ślubowania przez pierwszoklasistów, nagrodzenia

uczniów, którzy najlepiej zna- ją biografię księcia, a także do otwarcia odnowionej, szkolnej Izby Pamięci.

Kamil Wąsik



Jednym z uroczystych momentów dnia patrona było ślubowanie uczniów klas pierwszych. Przysięgę pod sztandarem szkoły złożyli reprezentanci dziewięciu klas pierwszych



Ostatnim punktem programu było zaprezentowanie Izby Pamięci zmodernizowanej przez Fundację Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA. Historia ponad stuletniej szkoły została przedstawiona w ciekawej formie ściennych grafik. Izba mieści się na najniższym poziomie szkoły. Wcześniej była tu sala lekcyjna, a wiele, wiele lat temu skład węgla.

Pierwsze Złote Gody z nowym prezydentem Puław



W sobotę 1 grudnia w uroczystości udział wzięło 14 małżeństw: Ewa i Rudolf Friedrich, Irena i Edward Górecki, Janina i Janusz Kamiński, Alicja i Jan Lichota, Janina i Adam Mikulscy, Elżbieta i Jan Mróz, Barbara i Kazimierz Nowiccy, Irena i Ludwik Paczka, Henryka i Jan Pyra, Zofia i Roman Sulej, Barbara i Edward Wejman, Jadwiga i Marian Wijaszka, Ewa i Sylwester Wolski, Anna i Konstanty Wydra. Na zdjęciu razem z prezydentem Puław Pawłem Majem i Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Dorotą Lisowską.

Paweł Maj odznaczył 14 małżeństw z 50 - letnim stażem.- Takich ludzi trzeba doceniać i szanować - mówił władarz miasta.

W sobotę 1 grudnia w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego odbyła się uroczystość odznaczenia Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie czternastu par z Puław,

które przeżyły w związku małżeńskim ponad 50 lat. Była to wyjątkowa chwila zarówno dla złotych małżeństw, jak i dla Pawła Maja, który pierwszy raz miał do czynienia z przyjemnym obowiązkiem prezydenta - odznaczenia par medalami.

- Państwo nas wychowali, państwo zbudowaliście to miasto i rejon swoją pracą i swoją postawą. Teraz możemy czerpać z waszego doświadczenia. Jeszcze raz dziękuję wam

w imieniu swoim i Prezydenta RP. Takich ludzi trzeba doceniać i szanować - mówił do odznaczonych prezydent.

8 grudnia zaplanowano kolejną uroczystość Złotych Godów podczas której odznaczonych zostanie 13 par z miasta Puławy, a także 3 pary z terenu Gminy Puławy.

Kamil Wąsik

Podczas uroczystości nie obyło się bez radosnej niespodzianki. Paweł Maj, który po raz pierwszy brał udział w uroczystości jako prezydent, wśród uhonorowanych spotkał swoją nauczycielkę matematyki ze Szkoły Podstawowej nr 2, panią Alicję Lichotę. Po nadaniu odznaczeń poprosiła o głos. - Serdecznie dziękuję, że pan prezydent przyznał się, że go uczyłam. I jak widać moja praca nie poszła na marne - mówiła pani Alicja, szczęśliwa i poruszona. Jej mąż, pan Jan, również nie krył wzruszenia.



STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.comPowiat
Opolski

Nowy „Lepper” spotkał się z opolskimi rolnikami

Rolnicy jednoczą się pod szyldem Agro Unii



W Granicach wszyscy jednogłośnie twierdzili, iż zjednoczenie się rolników pod wspólnym szyldem, niezależnie od branży, jest konieczne

- Jakie problemy są? Już wszyscy wiedzą! Teraz trzeba się za- stanowić i podjąć konkretne działania, aby tych problemów było jak najmniej – mówił w Granicach na spotkaniu z rolnikami Michał Kołodziejczak, lider Agro Unii.

Inicjatorem spotkania był on sam. Kołodziejczak to rolnik i działacz społeczno-polityczny z województwa łódzkiego. Znany z akcji protestacyjnych Unii Warzywno-Ziemniaczanej i filmów zamieszczanych w sieci, w których mówi o problemach branży agro-biznesowej. Kołodziejczak obecnie stoi na czele Agro Unii – tworzonego

oddolnie nowego ruchu ludowego. Do wstąpienia w jego szeregi zachęcał w Granicach naszych rolników.

Na spotkaniu padały mocne słowa o problemach gospodarzy i ogólnych decyzjach rządu, podejmowanych bez konsultacji z branżą. Wszyscy jednogłośnie twierdzili, iż zjednoczenie się rolników pod wspólnym szyldem, niezależnie od branży, jest konieczne.

Według Kołodziejczaka i osób biorących udział w spotkaniu, problemów na polskiej wsi jest bardzo dużo i łatwo się o nich mówi na różnych szczeblach, ale niewiele się z nimi robi.

- Patrząc tylko w historię importu malin z Ukrainy widzimy, że cztery lata temu do Polski przyjechało 800 ton, a w tym roku około 10000 ton. To jasna odpowiedź skąd

wziął się problem – mówił Michał Kołodziejczak.

Jak podkreślał, problem ten nasilił się, odkąd Unia Europejska przyznała Ukrainie dodatkowe bezcłowe kontyngenty na wywóz ziarna i niektórych warzyw.

- Mimo, że wszyscy, łącznie z ministrem rolnictwa, wiedzą o tych problemach, nikt tego nie chce zmieniać. Na tej polityce traci tylko i wyłącznie Polska. Rolnicy są oszukiwani przez lobby finansowe, przez „kombinatorów” skupionych wokół pojedynczych branż. Liczymy, że zbudujemy silny ruch, który wpłynie na rząd tak, by zaczął nas słuchać – przekonywał rolników nowy „Lepper”.

- Dzisiaj nie ma w Polsce ani jednego związku rolniczego, związku społecznego, który nie pozostaje obojętny na te

szkodliwe działania – dodał.

Odpowiedzią na to ma być zjednoczenie rolników, którzy się temu przeciwstawiają.

- To pierwszy cel – twierdzi Kołodziejczak. - Potem przystąpimy do wywierania wpływu na decyzje polityczne. Przyszły takie czasy, że będziemy musieli uciekać się do takich metod, aby zaczęli nas poważnie traktować. Nie ma czasu i tu trzeba działać. Będą nas słuchać, gdy będzie w nas siła – uważa.

Granice dla działaczy Agro Unii są kolejnym punktem na mapie spotkań z rolnikami. W trakcie spotkania kilkudziesięciu gospodarzy z powiatu opolskiego i kraśnickiego zdecydowało przyłączyć się do struktur nowego ruchu ludowego.

Paweł Januszek

Kierownik z pensją wójta

Gabriela Teresińska-Pruchniak, prawa ręka burmistrza Wróbla, zaliczyła „miękkie lądowanie”. Stołek zastępcy burmistrza zamieniła na krzesło kierownika Wydziału Integracji Europejskiej i Promocji Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim. Z niezłym wynagrodzeniem.



Gabriela Teresińska-Pruchniak, kierownik Wydziału Integracji Europejskiej i Promocji Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim

Zarówno będąc sekretarzem, jak i potem zastępcą, w zakresie obowiązków i części etatu byłam kierownikiem wydziału

Teresińska-Pruchniak piastowała funkcję zastępcy burmistrza Opola Lubelskiego od 2015 r. Zakończyła urzędowanie 21 listopada br. Ale rezygnację ze stanowiska złożyła miesiąc wcześniej, 22 października, gdy na fotelu burmistrza zasiadał jeszcze Dariusz Wróbel. Ten trzy dni później przyjął jej rezygnację, ale nie zwolnił z obowiązku świadczenia pracy.

Po wyborach prawa ręka Wróbla nie trafiła na bruk. Nadal pracuje w opolskim magistracie.

- Pani Gabriela Teresińska-Pruchniak kontynuuje zatrudnienie na umowę o pracę na stanowisku kierownika Wydziału Integracji Europejskiej i Promocji od dnia 22 listopada w pełnym wymiarze czasu pracy – informuje Krzysztof Ryczek, rzecznik Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Tym samym wróciła na „stare śmieci”, czyli do wydziału, w którym pracowała na początku swojej kariery w magistracie. Posada kierownika była dla niej trampoliną do błyskotliwej kariery. Najpierw wybiła się na stanowisko sekretarza gminy, a następnie zastępcy burmistrza.

AC

Furtak do zarządu, Giza-Małecka na wiceprzewodniczącą

Roszący w nowych władzach powiatu. Po niespełna tygodniu wiceprzewodniczący rady Wojciech Furtak podał się do dymisji. – Zawodnika zmienia się i w pierwszej minucie – komentuje.

Druga sesja w powiecie upłynęła pod znakiem personalnych zmian. Była to sesja zwołana w trybie nadzwyczajnym w związku z rezygnacją, jaką złożył z zajmowanego stanowiska nowo wybrany wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Opolu Lubelskim, Wojciech Furtak (PiS).



radny Wojciech Furtak,
Naprawdę nic się nie stało. Po rozmowach doszliśmy do wniosku, że najlepszym, konstruktywnym posunięciem będzie to, że oddam tę władzę

Z jakiego tak naprawdę powodu to zrobił? Na sesji nie padła jasna odpowiedź. Na pytanie byłego starosty przewodniczący Rady Powiatu Piotr Burek odpowiedział enigmatycznie, że „była taka potrzeba”.

W rozmowie z nami Furtak zapewniał, że nie było żadnego istotnego powodu.

- Naprawdę nic się nie stało. Po rozmowach doszliśmy

do wniosku, że najlepszym, konstruktywnym posunięciem będzie to, że oddam tę władzę. Robię to dla dobra każdego z mieszkańców, dla dobra powiatu, dla dobra zarządu – zapewniał Wojciech Furtak.

Potwierdził też, że otrzymał propozycję objęcia „teki” nieetatowego członka zarządu powiatu. I przyjął ją. Radni w głosowaniu jawnym jed-



radna Bernarda Giza - Małecka,
Będę dążyć do tego, aby nasze obrady przebiegały w przyjaznej atmosferze i żebyśmy jak najwięcej merytorycznie pracowali

nogłośnie przyjęli rezygnację Wojciecha Furtaka z funkcji wiceprzewodniczącego rady.

Na to stanowisko wskoczyła 44-letnia Bernarda Giza-Małecka, która wywalczyła mandat startując z listy PiS. Od lat związana z Biurem Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu Lubelskim. Jej nazwisko najczęściej wy-

mieniane było w kontekście objęcia funkcji drugiego nieetatowego członka zarządu powiatu. Szkopuł w tym, że obowiązujące przepisy zabraniają pracownikom rządowych agend zasiadanie w zarządzie powiatu. Giza-Małecka, jeśli wybrałaby stołek w zarządzie, musiałaby odejść wcześniej z pracy w Agencji.

W głosowaniu tajnym jej kandydaturę poparło dwunastu radnych, trzech było przeciwnych, czterech wstrzymało się od głosu.

- Będę dążyć do tego, aby nasze obrady przebiegały w przyjaznej atmosferze i żebyśmy jak najwięcej merytorycznie pracowali – deklarowała Bernarda Giza-Małecka tuż po wyborze na wiceprzewodniczącą Rady Powiatu.

Wojciech Furtak jedenastoma głosami „za” wybrany został na nieetatowego członka zarządu. Przeciw było trzech radnych, pięciu wstrzymało się od głosu.

AC

Kolejna edycja konkursu

Oni wiedzą, że z AIDS i HIV nie ma żartów

Młodzież z kilkunastu szkół wzięła udział w konkursie profilaktycznym pt. „Mam Czas Rozmawiać”, zorganizowanym przez Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Puławach. O tym, że AIDS i HIV są bardzo niebezpieczne dla naszego zdrowia wiadomo nie od dziś.

Codziennie 2-3 osoby dowiadują się o zakażeniu wirusem

AIDS to choroba będąca następstwem nieleczzonego zakażenia HIV. Rozwija się w czasie od kilku miesięcy do wielu lat od zakażenia wirusem. Co roku 1 grudnia obchodzony jest Światowy Dzień Walki z AIDS, podczas którego odbywają się różne wykłady oraz akcje edukacyjne, takie jak konkurs w puławskiej „Dziwiątce”. Uczniowie ze szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych wzięli udział w kilku konkurencjach sprawdzających wiedzę na temat tych chorób. Jak podkreślają organizatorzy celem konkursu jest przede wszystkim promowanie dojrzałych postaw w aspekcie zdrowia wśród najmłodszych i odniesienie do siebie możliwości zakażenia wirusem HIV. Najlepsi zostali nagrodzeni w czterech kategoriach: test wiedzy, praca



Laureaci otrzymali drobne upominki od organizatorów konkursu

literacka i plastyczna oraz ulotka informacyjna.

Warto uważać

- W tym konkursie chcemy postawić na wiedzę i świadomość możliwości zakażenia wirusem HIV oraz innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową, chcemy rozmawiać o tym, jak zachować zdrowie. Dzięki pracom literackim uczniowie mogli poćwiczyć umiejętność zachęcania innych do poddania się badaniom oraz prowadzenia odpowiedzialnego trybu życia. Uczą się tolerancji wobec nosicieli wirusa HIV i osób

Uczniowie nagrodzeni w konkursie wiedzy o HIV i AIDS „Mam Czas Rozmawiać”:

Test wiedzy:

Szkoła podstawowa
1 miejsce - Karolina Kuś
Szkoła ponadgimnazjalna
1 miejsce - Weronika Woszczek
Praca literacka:
Szkoła podstawowa

chorych na AIDS. W plakatach i ulotkach niosą przekaz, że możliwość zakażenia wirusem HIV jest bardzo powszechna, dotyczy

1 miejsce - Natalia Łyszcz
Szkoła ponadgimnazjalna
1 miejsce - Weronika Szczygielska

Praca plastyczna:

Szkoła podstawowa i gimnazjum
1 miejsce - Agnieszka Próchniak
Szkoła ponadgimnazjalna
1 miejsce - Krystian Turkiewicz
Ulotka informacyjna:
1 miejsce - Paweł Jakubik

wszystkich grup wiekowych i społecznych - mówi Kamila Brodzik, pedagog szkolny w ZSO nr 1.

Dominik Kęsik



Jedną z kategorii konkursu był turniej „Kocham cię zdrowie”, gdzie uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjum rywalizowali z młodzieżą z liceum i technikum



Paulina Borocho i Weronika Woszczek z I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach

- Konkurs był bardzo ciekawy. Ważna jest świadomość. W szkołach powinny być organizowane akcje na ten temat. To nie jest problem, który jakby ulegał zmniejszeniu, ponieważ z roku na rok jest coraz więcej chorych - mówi Paulina - Podczas konkursu pojawiły się ważne pytania, które nie były trudne. Na pewno były pytania, które odpowiedź powinien znać każdy człowiek, ponieważ często mogą zadecydować o jego losie - przyznaje Weronika

Śpiewanie w obcym języku to dla nich pestka

Około 70 uczestników rywalizowało o główne nagrody podczas dziewiątej edycji Konkursu Piosenki Angielskiej Szansonada 2018. Tegoroczną arenę zmagania zlokalizowano w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F.D.Kniaźna w Puławach.

Konkurs był skierowany do uczniów szkoły podstawowej, gimnazjum oraz szkół ponadgimnazjalnych. Najmłodszy z siebie wszystko. Ich występom przyglądali się jurorzy, którym przewodniczyła Stanisława Małgorzata Ziemińska - dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Puławach, a także uczniowie oraz nauczyciele „Piątki”. Celem konkursu było promowanie języków obcych, których uczniowie uczą się na co dzień. Po burzliwych narađach zdecydowano, że nagrodę w kategorii szkoły podstawowej zdobędzie Natalia Kosmowska, uczennica klasy V Szkoły Podstawowej w Opatkowicach. Martyna Beksiak ze Szkoły Podstawowej w Milejowie triumfowała w kategorii szkoły podstawowa oraz gimnazjum, a zwyciężczynią w kategorii szkoły ponadgimnazjalna została uczennica Zespołu Szkół w Adamowie - Aleksandra Wrzosek.

Dominik Kęsik



Uczestnicy poza dyplomami otrzymali także różne upominki. Młodzieży gratulowała m.in. przewodnicząca jury Stanisława Małgorzata Ziemińska (pierwsza z lewej) oraz dyrektor ZSO nr 2 - Bożena Strzelecka (pierwsza z prawej)

Wyniki dziewiątego Konkursu Piosenki Angielskiej „Szansonada” 2018:

Szkoła Podstawowa:
1 miejsce - Natalia Kosmowska - Szkoła Podstawowa w Opatkowicach
Utwór: Alice Merton - No Roots
2 miejsce - Jakub Rogala - Szkoła Podstawowa nr 3 w Puławach
Utwór: Lucas Graham - Seven Years
3 miejsce - Wiktoria Kurowska - Szkoła Podstawowa nr 4 w Dęblinie
Utwór: Lucas Graham - Seven Years

Wyróżnienia:

Weronika Cempel i Weronika Sierocka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Puławach
Utwór: Ed Sheeran - I See Fire
Karol Brzuch i Ignacy Huszaluk - Szkoła Podstawowa w Kalinówce
Utwór: Josh Groban - You Raise me Up

VII-VIII klasy Szkoły Podstawowej oraz III klasy Gimnazjum:

1 miejsce - Martyna Beksiak - Szkoła Podstawowa w Milejowie
Utwór: David Guetta i Sia - Titanium
2 miejsce - Lidia Bielawska - Szkoła Podstawowa nr 1 w Lubartowie
Utwór: Celine Dion - I Surrender
3 miejsce - Agata Nowak, Iga Pyśkiewicz i Kamila Niecko - Szkoła Podstawowa nr 2 w Puławach
Utwór: Gary Jules - Mad World

Wyróżnienia:

Jakub Stoń - ZSO w Sobieszynie
Utwór: Ed Sheeran - I See Fire
Aleksandra Maciejewska - Szkoła Podstawowa w Nowodworze
Utwór: Ariana Grande - God is a Woman
Julia Jagielska - Zespół Placówek Oświatowych w Starym Pożogu
Utwór: Adele - Someone Like You
Barbara Benicka i Marlena

Piaszczna - Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Klasyk” w Puławach
Utwór: Christina Aguilera - Fall in Line

Szkoła ponadgimnazjalna:

1 miejsce - Aleksandra Wrzosek - Zespół Szkół w Adamowie
Utwór: Celine Dion - I Surrender
2 miejsce - Stanisław Kasprzak i Bartosz Piskala - I LO w Puławach
Utwór: Mandy Moore/Zachary Levi - I See the Light
3 miejsce - Paulina Król - ZSO nr 1 w Puławach
Utwór: Adele - Turning Tables

Wyróżnienie: Kinga Linkiewicz - Liceum Ogólnokształcące w Wysznicach
Utwór: Sam Brown - Stop



Najmłodszy też miał pole do popisu

Apel upamiętniający niepodległość Polski

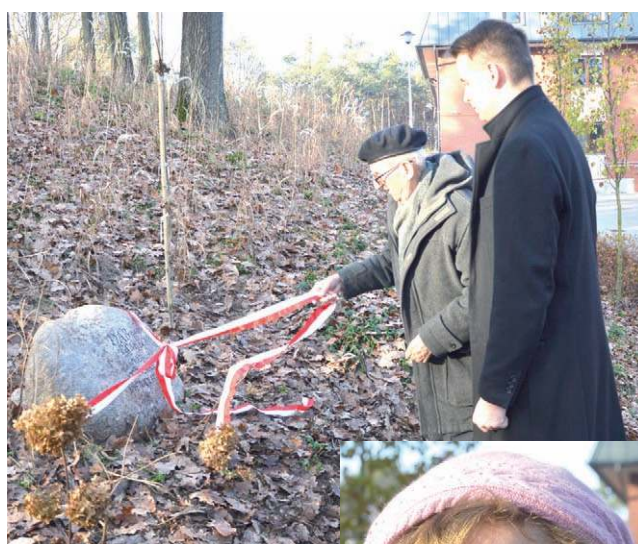
Harcerzy Ziemi Puławskiej uczcili kamieniem



Wystawa pamiątek historycznych jest zlokalizowana na pierwszym piętrze szkoły. Może ją obejrzeć każdy, kto zawita do placówki

W Zespole Szkół Europejskich im. Szarych Szeregów w Puławach po raz jedenasty odbyły się uroczystości historyczne połączone ze ślubowaniem uczniów klas pierwszych. Podczas apelu został poświęcony kamień pamiątkowy pod „Dębem Niepodległości”.

Apel odbył się przed budynkiem Zespołu Szkół Europejskich. Uczniowie oraz nauczyciele przeszli za Sztandarem szkoły pod kamień upamiętniający Harcerzy Szarych Szeregów Ziemi Puławskiej. Następnie odbyło się poświęcenie pamiątkowego kamienia pod „Dębem Niepodległości”. W trakcie trwania uroczystości goście mogli obejrzeć wystawę pamiątek historycznych, która była nawiązaniem do 100-lecia odzyskania Niepodległości przez



Wstążkę pod pamiątkowym kamieniem rozerwał Zdzisław Łoziński, przewodniczący Lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia Szarych Szeregów

Polskę. Można tam było dostrzec stare ubrania, gazety czy książki.

- Mamy już kamień upamiętniający harcerzy Szarych Szeregów Ziemi Puławskiej. Poświęciliśmy kolejny, drugi - upamiętniający 100-lecie Niepodległości Polski. Kamień znalazł swe miejsce pod dębem, który nasi uczniowie posadzili z okazji tego ważnego wydarzenia - pamięć wygaśnie, a nasze kamienie „mówić” będą - opowiada Teresa Grosicka, dyrektor ZSE.



Teresa Grosicka

dyrektor Zespołu Szkół Europejskich w Puławach
Kamień znalazł swe miejsce pod dębem, który nasi uczniowie posadzili z okazji tego ważnego wydarzenia - pamięć wygaśnie a nasze kamienie „mówić” będą

Dominik Kęsik

Dobry występ uczniów z Zespołu Szkół Technicznych

Młodzi konstruktorzy zawitali do Puław



Daniel Tyburcy, Rafał Kula i Błażej Osek, uczniowie ZST w Puławach
- Wiatrak powstawał przez miesiąc. Z dnia na dzień przybywało trochę rzeczy do jego zrobienia - przyznaje Daniel
- No nie zrobienie wiatraka poświęciliśmy trochę czasu, żeby te wszystkie parametry idealnie dopracować - opowiada Rafał
- Wiatrak jest wykonany ze stali. W środku znajdują się dwa łożyska - dodaje Błażej

30 szkół z całej Polski wzięło udział w Eliminacjach Regionalnych VII Ogólnopolskiego Turnieju Maszyn Wiatrowych, które odbyły się w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych w Puławach.

Impreza odbywała się w dwóch kategoriach: szkoła podstawowa i szkoła ponadpodstawowa. Do puławskiego ZST zawitali uczestnicy m.in. z Warszawy, Włodawy czy Sanoka. Łącznie w zmaganiach wzięło

udział 58 drużyn. Uczniowie mieli za zadanie zbudować model turbiny, która będzie przetwarzać energię kinetyczną wiatru na energię mechaniczną. Najlepsi w kategorii szkoła podstawowa okazała się drużyna „Ludibria Venti” z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Władysława Jagiełły w Urzędowie (szkoła podstawowa i gimnazjum), którzy zdobyli 236 punktów. Drużyna „Orzeł 1” z technikum ZDZ im. K. K. Baczyńskiego w Białej Podlaskiej mogła się cieszyć z wygranej w kategorii szkoła ponadpodstawowa, gdzie udało się uzyskać



Uczniowie z kilkunastu szkół musieli wykazać się kreatywnością podczas robienia maszyn wiatrowych



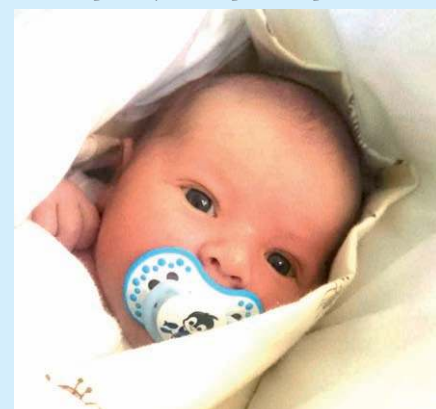
Wykonane przez uczestników własnoręcznie maszyny zostały zamocowane na wale turbiny

jej 202 punktów. Nieźle poszło drużynie z ZST „Drużyna Pierścienia”, w której skład weszli Rafał Kula, Błażej Osek, Daniel Tyburcy zajęła 5 miejsce, zdobywając 120 punktów.

Dominik Kęsik

Maluchy z regionu

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we „Wspólnocie” prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: glos@24wspolnota.pl lub pulawy@24wspolnota.pl.



Adrian Foelkner, Rogów, ur. 12.11. Rodzice: Angelika i Andrzej

Geometria pomaga w tworzeniu sztuki



Młody artysta interesuje się filozofią wschodu i fascynacją wielokulturowości

W Młodzieżowym Domu Kultury w Puławach odbył się wernisaż wystawy zatytułowanej „Szerzej z Perspektywy Świętej Geometrii”, której autorem jest Daniel Antoniuk.

W Galerii Piwnica pojawiło się wiele młodych osób, ciekawionych wystawą. Artysta podczas wernisazu zaprezentował zgromadzonej publiczności swoje kolorowe obrazy, a także papiery, pastele czy przeróżne płótna. Daniel jest wychowankiem Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach. Mężczyzna interesuje się filozofią wschodu. Do swoich prac używa własnego pseudonimu artystycznego „Asa”.

- Inspirowałem się wzorem kwiatu życia i świętą geometrią. Moja inspiracja również wiązała się z innymi artystami, którzy posiadali podobny styl oraz przekazywali swoją wiedzę. Jest to związane także z kwestią rozwoju własnej kreatywności.



Daniel Antoniuk
autor wystawy
Inspirowałem się wzorem kwiatu życia i świętą geometrią

Zazwyczaj tworząc własny obraz w trakcie stwierdziłem, że jest on genialny i kontynuowałem dalej, a czasem po prostu była to kwestia samozaparcia oraz operacji narzędziami - opowiada Daniel Antoniuk. Opiekunami wystawy są Anna Bachanek oraz Hubert Domański.

Dominik Kęsik



Natalia Orłowska i Dominika Szewczyk

- Było super, kolory są stonowane. Próbowaliśmy rysować coś podobnego, ale średnio mi to wychodzi - mówi Natalia
- Wystawa jest świetna, podoba mi się twórczość tego pana. Ciekawi mnie, czym się inspirował i skąd bierze pomysły na te obrazy - przyznaje Dominika

Gmina
Opole Lubelskie

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot

tel. 517 070 790

agnieszka.ciekot@gmail.com

Najmłodszy bez skrępowania pytali artystkę o wszystko...

Izabela Trojanowska w Wandalinie

- Wspaniała kobieta, bardzo ciepła i sympatyczna, aż brakuje słów – tak o aktorce i piosenkarce, Izabeli Trojanowskiej mówią nauczyciele z Wandalin. Artystka przyjechała zaśpiewać uczniom.

A ściągnął ją do Wandalina dyrektor tamtejszej podstawówki. Jak zapewnia, nie musiał zbyt długo o to zabiegać.

- W ubiegłym roku dostałem od znajomego numer telefonu do menadżera pani Trojanowskiej. I w tamtym roku już miała do nas przyjechać, goszcząc w Kazimierzu Dolnym. Jakoś wówczas nie wyszło. Wizyta doszła do skutku dopiero 20 listopada – opowiada Dariusz Dąbrowski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wandalinie, którego ta wizyta mocno stremowała.

- Byłem w wielkim szoku, miałem wielką treść jak zobaczyłem panią Izabelę. Powiedziała mi, że bym się uspokoił i normalnie zachowywał, bo ona nie jest jakąś megagwiazdą tylko normalnym człowiekiem – wspomina.



Izabela Trojanowska w Wandalinie rozdawała też autografy i pozowała do pamiątkowych zdjęć. Chętnych było wielu

Gwiazda gościła w Wandalinie kilka godzin. Koncert trwał półtorej godziny.

- Na początku spotkania nasz gość opowiadała o swoim dzieciństwie, początkach kariery, życiu. Następnie pani Izabela zaprezentowała kilka utworów ze swojego repertuaru – mówi Dorota Porębska, nauczycielka.

Trojanowska przez wielu kojarzona jest z Budką Suflera, z którą zaczęła współpracować

w latach 80-tych. I to właśnie największe hity tego zespołu zaśpiewała uczniom, m.in. „Tyle samo prawd ile kłamstw”, „Wszystko czego dziś chcę” i „Jestem twoim grzechem”.

Najmłodszy słuchali z zapartym tchem i w przerwach między utworami, a drugim utworem zasypywali piosenkarkę pytaniami. A bez skrępowania pytali o wszystko.

Piosenkarka przygotowała dla uczniów specjalny kon-



Dariusz Dąbrowski,
dyrektor Szkoły Podstawowej w Wandalinie

Byłem w wielkim szoku, miałem wielką treść jak zobaczyłem panią Izabelę. Powiedziała mi, że bym się uspokoił i normalnie zachowywał, bo ona nie jest jakąś megagwiazdą tylko normalnym człowiekiem

kurs poświęcony jej twórczości muzyczno-filmowej. Poprawne odpowiedzi nagradzała najnowszą swoją płytą pod tytułem „Na skos”.

- Z Wandaliną pani Izabela wyjechała z jabłkami i miodem. Ugościliśmy ją czymś bogatym – mówi dyrektor Dąbrowski.

Opolski wicemistrz słowa



Szczepan Kępc, uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 w Opolu Lubelskim znalazł się w gronie najlepszych oratorów w województwie lubelskim, wyłonionych na Festiwalu Słowa i Obrazu. To konkurs organizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Lublinie. Szczepan podbił serca jurorów żywiołowym i pełnym emocji czytaniem fragmentu Sienkiewiczowskiej noweli „Latarnik” oraz wiersza Józefa Czechowicza. Do konkursu zakwalifikowała się również szkolna koleżanka Szczepana - Maja Kobiółka. Gratulujemy!

W NASZ PORTAL

opolelubelskie.24wspolnota.pl

Wojsko rozkłada nad nami parasol bezpieczeństwa

Jakimi możliwościami dysponują Wojska Obrony Terytorialnej, jak mogą wspierać samorządy i służby ratownicze podczas katastrof i klęsk żywiołowych – m.in. tego dowiedzieli się opolscy urzędnicy podczas warsztatów w Dęblinie.

Ich organizatorem była 2. Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej. Warsztaty zorganizowane zostały w ramach projektu „Parasol”. Uczestniczyli w nich przedstawiciele samorządów z powiatów opolskiego, kraśnickiego, ryckiego i puławskiego.

- Celem naszym jest przygotowanie samorządów, służb i podległych im instytucji do współpracy z Wojskami Obrony Terytorialnej i skutecznego wykorzystania ich potencjału



Warsztaty odbyły się 28 listopada na terenie jednostki wojskowej w Dęblinie. Urzędnicy poznali m.in. sprzęt, który wchodzi w skład kompanijnego modułu zadaniowego

w procesie zarządzania kryzysowego – wyjaśnia kpt. Damian Stanula, oficer prasowy LBOT. - Istotnym aspektem jest również wypracowanie metod współpracy tak, aby optymalnie skrócić czas użycia żołnierzy WOT i usprawnić niesienie pomocy lokalnej społeczności – dodaje.

Oprócz dyskusji i wymiany doświadczeń urzędnicy obejrżeli sprzęt oraz wyposażenie jakim dysponują WOT, tzw. kompanijny moduł zadaniowy. Tworzy go kilkanaście pojazdów, m.in. samochody ciężarowo-terenowe, cysterna wodna, wóz zabezpieczenia technicznego, sanitarny

ka, pojazdy czterokołowe typu „quad” oraz maszt oświetleniowy, agregat prądowłóczy, sprzęt inżynierski i środki łączności.

- Może być on użyty, aby sprawnie i szybko nieść pomoc lokalnej społeczności – dodaje.

JA



W SKRÓCIE

Wodę można pić

Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne uspokaja mieszkańców: woda pochodząca z miejskiej sieci wodociągowej nadaje się do spożycia i nie trzeba jej przegotowywać. Spółka informuje również, że może zdarzyć się, że woda będzie posiadała zmienioną barwę, zapach i mętność. A wszystko przez prowadzone prace związane z przebudową sieci wodociągowej przy ul. Przemysłowej, w Zajączkowie oraz awarią, jaka wystąpiła przy ul. Długiej. Sieć poddawana jest dezynfekcji i płukaniu.

Zapłacisz już kartą

Opolski magistrat wprowadził udogodnienie dla swoich petentów. Teraz za śmieci, czy kolejną ratę podatku mieszkańcy mogą już zapłacić przy użyciu karty płatniczej. Pod koniec listopada w kasie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim pojawił się terminal płatniczy. Wprowadzenie opcji płatności kartą stało się możliwe dzięki przystąpieniu gminy do programu „Polska bezgotówkowa”. Do tej pory mieszkańcy mogli dokonywać opłat

jedynie w formie gotówkowej lub przelewem na konto.

Spraw dziecku radość

6 grudnia Klub Mam i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim organizują „Mikołajki”. Tego dnia do biblioteki o godz. 15 zawita św. Mikołaj. Organizatorzy zachęcają rodziców do przyniesienia prezentów, które gość wręczy ich pociechom. Zainteresowani mogą kontaktować się do 5 grudnia pod numerem komórkowym 691 742 354, 880 619 879. Na spotkanie może przyjść każdy.

Elektroniczne zwolnienia

Od 1 grudnia papierowe zwolnienia lekarskie odchodzą do przeszłości. Obowiązkowe stają się zwolnienia elektroniczne, czyli e-ZLA. Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przeszkolili już większość lekarzy z obsługi systemu do wystawiania e-zwolnień i wyposażyli ich w dostęp do Platformy Usług Elektronicznych ZUS (PUE).

ja

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.comGmina
Poniatowa

Kolejne miesiące mijają, a strażnica wciąż nie została oddana do użytku

Kary za samowolkę nie będzie

Choć doszło do nielegalnego użytkowania budynku strażnicy OSP w Poniatowej, to nikomu za to włos z głowy nie spadnie.

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Opolu Lubelskim ostatecznie umorzył całe postępowanie. Uznał je za bezprzedmiotowe, ponieważ upłynął trzyletni termin przedawnienia wymierzenia kary, o którym mówi ordynacja podatkowa.

- W związku z upływem terminu przedawnienia kary brak było podstawy do jej nałożenia i zaistniały przesłanki do umorzenia prowadzonego postępowania – wyjaśnia Grażyna Legwant, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.

Budowa strażnicy w Poniatowej zakończyła się w 2010 r. A samowolne użytkowanie budynku nastąpiło rok później i trwało do tego roku. Po szczegółowej kontroli obiektu okazało się, że nie ma istotnych odstępstw od projektu budowlanego zatwierdzonego pozwoleniem na budowę.

Choć strażnica wciąż nie została oddana do użytkowania, to cały czas stacjonują w niej ochotnicy. Posterunek Państwowej Straży Pożarnej, mieszczący się w tym budynku, wciąż nie



Budynek strażnicy do chwili obecnej nie został oddany do użytkowania

działa. Od maja decyzją komendanta jego działalność została zawieszona.

- Inwestor (red. gmina) do chwili obecnej nie wystąpił z wnioskiem o wydanie pozwolenia na użytkowanie strażnicy – mówi Legwant.

Dlatego też PINB w Opolu Lubelskim nie wydał do chwili obecnej decyzji o pozwoleniu na użytkowanie rozbudowy strażnicy. Do złożenia wniosku o pozwolenie na użytkowanie niezbędne jest m.in. oświadczenie inwestora o braku sprzeciwu ze strony sanepidu i straży pożarnej.

- Z naszych informacji wynika, że inwestor otrzymał w dniu 20 sierpnia br. sprzeciw ze strony komendanta powiatowego Państwowej

Grażyna Legwant,
powiatowy inspektor nadzoru budowlanego
Sprawa samowolnego przystąpienia do użytkowania rozbudowy budynku strażnicy OSP w Poniatowej zakończyła się decyzją ostateczną o umorzeniu postępowania jako bezprzedmiotowego w związku z upływem trzyletniego terminu przedawnienia wymierzenia kary

Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim. Po wykonaniu zaleceń w październiku komendant nie wniósł sprzeciwu ani uwag w sprawie uzyskania pozwolenia na użytkowanie obiektu – informuje powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.

Jak podkreśla Grażyna Legwant, nie było podstaw do za-

wiadomienia organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa.

- Z tej racji, że prawo budowlane nie zalicza samowoli użytkowej do występku lub wykroczeń określonych ustawą – dodaje.

Agnieszka Ciekot

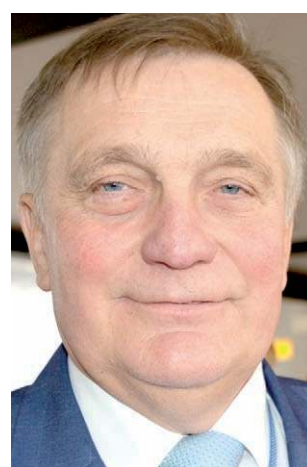
Weterani w radzie. Jakie są ich oczekiwania po nowej kadencji?

Na piętnastu radnych nowej Rady Miejskiej w Poniatowej tylko czterech ma doświadczenie samorządowe. Mowa o Krystynie Czuryrskiewicz, Sewerynie Świątku, Dariuszu Grzeszczyku i Grzegorz Zburzyńskim. Ta czwórka mandat radnego wywalczyła po raz kolejny. Doświadczonych radnych zapytaliśmy o to, jakie są ich oczekiwania w związku z rozpoczętą kadencją.

ac



Krystyna Czuryrskiewicz,
Radna Rady Miejskiej w Poniatowej po raz czwarty
Oczekuję wszystkiego dobrego. Myślę, że uda mi się przełamać te sprawy, które obiecywałam swoim wyborcom, a więc parking, rozbudowane place zabaw. Jak nie będzie pieniędzy w gminie, to niczego się nie zrobi, ale będę starała się zadowolić swoich wyborców, którym bardzo dziękuję za wybór. Na pewno będę dbała o oświatę z racji tego, że jestem emerytowanym nauczycielem, a także o kulturę i sport



Seweryn Świątek,
Radny Rady Miejskiej w Poniatowej po raz piąty
Priorytetem dla nowego burmistrza w moim mniemaniu byłoby, gdyby zrobić połączenie do drogi wojewódzkiej 747. W tym momencie żadna z tych dróg wylotowych, która ma swój początek w Poniatowej, nie jest połączona z drogą szybkiego ruchu. Poza tym do zrobienia jest droga w Plizinie. Chciałbym żeby temat planu zagospodarowania przestrzennego dla Dąbrowy Wronowskiej i Plizina załatwić. A resztę to samo życie będzie korygować. Zainteresowany jestem też rozwojem miasta i powstawaniem miejsc pracy, bo to w tej chwili jest najistotniejsze, żeby powstrzymać odpływ młodych ludzi



Grzegorz Zburzyński,
Radny Rady Miejskiej w Poniatowej po raz drugi
Mam nadzieję, że nadal będę mógł liczyć na współpracę z moimi wyborcami, bo to oni są najczęściej pomysłodawcami wszelkich zmian i udogodnień, które nam radnym udaje się wprowadzać. Mam nadzieję również na dobrą współpracę z nowo wybranymi radnymi i burmistrzem. Moje doświadczenie w tym zakresie z poprzedniej kadencji było bardzo pozytywne, dlatego liczę na to, że i teraz będziemy mogli skutecznie działać dla dobra naszego środowiska. Nie musimy się zgadzać we wszystkim, ale mam nadzieję, że w wyniku dobrej merytorycznej dyskusji będziemy w stanie osiągać kompromisy, które przyczynią się do rozwoju naszego miasta. Liczę bardzo na to, że wszystkie projekty rozpoczęte w poprzedniej kadencji, zostaną zrealizowane i wszystkie fundusze zewnętrzne pozyskane w ostatnich latach, będą wykorzystane w należyty sposób



Dariusz Grzeszczyk,
Radny Rady Miejskiej w Poniatowej po raz drugi
Miałem szczęście pracować z poprzednią radą. Uważam, że zrobiło się bardzo dużo dobrych przedsięwzięć dla gminy. Myślę, że te projekty, które są dobre, a mianowicie rewitalizacja stawów i centrum, infrastruktura drogowa, chodnikowa, parkingowa to są też bolączki mieszkańców. Będąc w poprzedniej radzie kładłem nacisk, aby mogło to być podzielone równo i żeby każdy mógł być zadowolony z jakiejś inwestycji. Mam nadzieję, że to będzie kontynuowane, a co proponuje nowa rada, jaka będzie koncepcja programowa rozwoju na następną kadencję, jeżeli będzie tylko dobra - to przyklasnąć i współpracować

Ławeczka niepodległości

Magistrat szuka firmy, która wykona „Ławkę Niepodległości dla samorządów”. Stanąca przy Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej.

Na jej budowę gmina przeznaczyła 38 tys. zł, z czego 30 tys. to dotacja z Ministerstwa Obrony Narodowej, reszta to własne środki budżetowe. Resort, z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, postanowił upamiętnić tradycję, chwałę i sławę oręża polskiego. Stąd stworzony specjalny ogólnopolski program, w ramach którego podobne ławki pojawiają się w różnych zakątkach kraju.

Ławka ma mieć charakter pomnikowy, ale będzie też

wyposażona w multimedia. Każdy, kto na niej usiądzie, będzie mógł posłuchać trzech nagrań dźwiękowych poświęconych polskiej historii.

- Dwa z nich, dotyczące niepodległości przygotowało MON. Trzecie nagranie, będzie to nagranie lokalne, poświęcone stoczonej w 1830 r. bitwie pod Wronowem. To nagranie opracowali członkowie Stowarzyszenia „Nasza Historia” z Opolu Lubelskiego – informuje Marzena Wójtowicz z Urzędu Miejskiego w Poniatowej.

Mieszkańcy Poniatowej będą mogli usiąść na „Ławce Niepodległości” przed świętami. Zagospodarowany zostanie też teren wokół niej. Pojawi się kostka brukowa i krzewy. Termin składania ofert upłynął w piątek.

ja

Miliony na rewitalizację

Ponad 6,7 mln zł otrzyma samorząd Poniatowej na zrewitalizowanie centrum miasta.

Urząd Marszałkowski rozstrzygnął konkurs. Ale umowa nie została jeszcze podpisana.

Lista zaplanowanych prac do wykonania jest długa. Lifting przejdzie m.in. serce miasta, czyli Plac Konstytucji 3 Maja, na którym zlokalizowany jest przystanek autobusowy. Część ulicy Targowej zostanie przekształcona na ulicę dwukierunkową. Zrewitalizowany ma zostać też teren przy ulicy Brzozowej. Tu pojawić mają się ścieżki, trasa dla rowerów, wymieniona nawierzchnia asfaltowa, nowe chodniki i oświetlenie. Na placu przy Brzozowej stanie mała scena letnia i siłownia pod chmurką. Przewidziana jest również modernizacja budynku pod-

ja

Gmina
WilkówGmina
KarczmiskaGmina
Łaziskakom. 510 073 496
e-mail: opole@24wspolnota.pl

W dzień jest niebezpiecznie, a jeszcze gorzej po zmierzchu i w nocy

Ciężarówki sieją strach w Zagłobie

- Kierowcy mimo zakazu postoju zajmują częściowo pas ruchu i pobocze tym samym ograniczają widoczność innym. Piesi idący chodnikiem muszą uciekać w rów, aby nie potracili ich mijające się samochody. Czy musi dojść do tragedii, aby ktoś przyjrzał się temu, co dzieje się przy zakładzie w Zagłobie – pyta Czytelniczka.

Na naszą redakcyjną skrzynkę otrzymaliśmy list od mieszkanki Zagłoby, która skarży się na utrudnienia w ruchu, jakie spotkać można od dłuższego czasu w okolicach zakładu Sok-Pol. A ich sprawcą są ciężarówki, które przywożą jabłka do zakładu.



- Piesi idący chodnikiem muszą uciekać w rów, ustępując miejsca mijającym się samochodom. Ciężarówki z załadunkiem znacznie zmniejszają widoczność na drodze - skarży się pani Magdalena z Zagłoby, która przesłała nam kilka zdjęć

Piesi uciekają w rów

- Kierowcy tirów ze względu na złą politykę i organizację zakładu czekają bardzo często godzinami, a nawet dniami na rozładunek – opisuje pani Magdalena.

Parking przed zakładem przeznaczony dla samochodów ciężarowych jest za mały, aby mogły się na nim pomieścić wszystkie przyjeżdżające ciężarówki.

- Dlatego też kierowcy mimo znaku zakazu postoju zajmują częściowo pas ruchu, jak i nowo powstałe, utwardzone pobocze - dodaje.

A to powoduje, że dochodzi do niebezpiecznych sytuacji i dużych utrudnień w ruchu. Najgorzej jest po zmierzchu i w nocy.

- Piesi idący chodnikiem muszą uciekać w rów ustępując miejsca mijającym się samochodom. Ciężarówki z załadunkiem znacznie zmniejszają widoczność na drodze, w szczególności na odcinku od bloków mieszkaniowych aż do najbliższego skrzyżowania, na którym kierujący pojazdami, włączając się do ruchu praktycznie nie widzą nic ze względu na zasłaniające je ciężarówki - skarży się mieszkanka Zagłoby.

Spokoju nie mają też właściciele pobliskich posesji, bo zaparkowane ciężarówki utrudniają im skutecznie wyjazd z podwórka. Jakby tego było mało, to ich tonaż odczuwa nawierzchnia drogi. Na niedawno wykonanym asfaltowym chodniku – poboczu pojawiły się już głębokie na kilkanaście centymetrów koleiny.

Wystarczy tylko chcieć

Zdaniem pani Magdaleny sytuacja nie jest patowa. I można ją rozwiązać, ale chcieć musi zarządca drogi i właściciel zakładu.

- Wystarczyłoby postawić odpowiednie znaki drogowe. Zakład mógłby zwiększyć powierzchnię

parkingów, bądź jeśli to niemożliwe tak organizować zamówienia na surowce, aby kierowcy nie musieli po kilkanaście godzin czekać w kolejkach na rozładunek – uważa mieszkanka Zagłoby, która nie ma wątpliwości, że rozwiązanie tego problemu należy potraktować, jako priorytetowe, aby zapobiec tragedii. Takiej jak ta, która wydarzyła się tu rok temu. Śmiertelnie potrącony został pieszy.

- W Zagłobie mieszka bardzo dużo emerytów i rencistów, w pobliżu zakładu znajduje się szkoła podstawowa oraz bank. Trzeba zrobić wszystko, aby poprawić bezpieczeństwo – dodaje nasza Czytelniczka.

Wójt: Rzeczywiście jest to poważny problem

Władze gminy Wilków zgadzają się z opinią mieszkanki Zagłoby. Przyznają, że jest to istotny problem.

- Myślę, że troska o bezpieczeństwo leżała i leży w interesie moim, jak i poprzedniego wójta. Z mojej strony działania będą podjęte – zapowiada Daniel Kuś, nowy wójt gminy Wilków, który nie wyobraża sobie, żeby tak dużej firmie, jak Sok – Pol, produkującej tak wspaniałe produkty, było obojętne bezpieczeństwo rolników dostarczających główny surowiec.

- Być może był to taki kryzysowy rok i prezes na pewno widział to zagrożenie na drodze, i w przyszłości zaproponuje rozwiązanie, które nie dopuści do nagminnego występowania takich sytuacji – uważa wójt.

Jakie rozwiązanie byłoby najlepsze?

- Pozostawiłbym tę sprawę i wybór rozwiązania samej firmie – dodaje Kuś.

W poniedziałek chcieliśmy porozmawiać z prezesem Sok-Pol-u, ale było to niemożliwe. Sekretarka poprosiła nas o wysłanie pytań mailem. Co też uczyniliśmy. Do sprawy wrócimy.

Agnieszka Ciekot

Komisje obsadzone W hołdzie Niepodległej

Wilków: Rada Gminy Wilków, jako pierwsza powołała skład osobowy komisji stałych, w których na co dzień pracować będą radni.

W tej kadencji w Radzie Gminy Wilków działać będzie pięć komisji stałych. Dotychczas było ich cztery. Nowością jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. Ta komisja działać będzie w każdej Radzie Gminy. I jest to obligatoryjny wymóg, wprowadzony w wyniku zmiany przepisów określonych w Ustawie o samorządzie

gminnym. Zajmować będzie się rozpatrywaniem skarg składanych przez mieszkańców na wójta i jednostki gminne. Zasiadać w niej mają radni ze wszystkich klubów.

W przypadku Rady Gminy Wilków Komisja Skarg, Wniosków i Petycji liczy pięciu radnych – Piotr Złotucha (przewodniczący komisji), Tomasz Kalita, Marek Turski, Piotr Rybak i Dorota Żywicka.

Pięciu radnych zasiadać będzie też w Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Wilków. Są to: Ireneusz Dudek (przewodniczący komisji), Piotr Złotucha, Anna Kurek, Dawid Śliwa i Alina Zawisza. Ta

komisja również działać musi w każdej Radzie Gminy. Kontroluje działalność wójta, gminnych jednostek organizacyjnych i jednostek pomocniczych gminy.

W poniedziałek Rada Gminy Wilków dokonała obsady jeszcze trzech innych komisji – Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu, Komisji Rolnictwa oraz Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia, Opieki Społecznej, Sportu i Porządku Publicznego. W pracy we wszystkich tych trzech komisjach chęć zgłosili wszyscy radni, za wyjątkiem przewodniczącego Rady Gminy Wilków.

AC

Setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości upamiętniać będzie przyszłym pokoleniom pamiątkowa tablica, która odsłonięta zostanie w Wilkowie.

Jak podkreślają władze gminy, to inicjatywa oddolna.

- Mamy w naszej gminie perełkę, pana Władysława Mądziaka, który zainicjował to wszystko jeszcze na długo przed wyborami. Popieram tę

inicjatywę. Uważam, że jest nie tylko potrzeba, ale również to nasz obowiązek, upamiętnienia w stulecie odzyskania niepodległości naszych mieszkańców i rolników, którzy służyli w oddziałach Batalionów Chłopskich, Armii Krajowej, a także tych którzy nie służyli, a walczyli o wolność – mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości odbędzie się we wtorek (11 grudnia). Poprzedzi je msza święta odprawiona w kościele w Wilkowie o godz.

11. Po niej uczestnicy przejdą pod Dąb Katyński i dzwonnice, gdzie złożone zostaną kwiaty, zapalone znicze i wygłoszone krótkie mowy. Następnie wszyscy udadzą się pod budynek urzędu gminy, aby tam dokonać uroczystego odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy. Odszpiewany zostanie hymn państwowy, złożone kwiaty, zaplanowane są również okolicznościowe przemówienia i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

JA



Według wyliczeń nowego wójta gmina do budowy stadionu musiałaby dołożyć 1,77 mln zł

Minister dał pieniądze na boisko, radni zdecydowali czy powstanie

Ta informacja chyba najbardziej ucieszyła wodników i władze MKS Sygnał Chodel. Ministerstwo sportu pozytywnie rozpatrzyło wniosek złożony przez gminę i przyznało dotację na budowę boiska z prawdziwego zdarzenia. - Bez dodatkowego wsparcia na dzień dzisiejszy po prostu nie stać nas na takie przedsięwzięcie - mówi nowy wójt.

W ostatnich dniach listopada Ministerstwo Sportu i Turystyki opublikowało wyniki konkursu o dofinansowanie inwestycji w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Na tę informację w Chodlu czekali od marca br., czyli od momentu złożenia przez gminę wniosku o dofinansowanie budowy pełnowymiarowego boiska piłkarskiego dla MKS Sygnał Chodel.

Cały projekt opiewał na 3,5 mln zł. Już dziś wiadomo, że gmina może liczyć na wsparcie. Minister sportu przyznał ponad 1,38 mln zł dofinansowania na budowę boiska w Chodlu.

Zakres przewidzianych do wykonania prac został pozytywnie zaopiniowany przez Lubelski Związek Piłki Nożnej. A przewiduje on budowę pełnowymiarowego boiska wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

- Czyli zadaszonymi trybunami, zapleczem szatniowym - sanitarnym, oświetleniem, parkingiem, ciągami komunikacyjnymi, od-

stojnikami wód opadowych oraz drogą dojazdową - wylicza Karolina Rzedzicka z Urzędu Gminy w Chodlu, która odpowiedzialna była za opracowanie wniosku. Pomocą służyli jej działacze klubu. Informacja o przyznanej dotacji ucieszyła poprzedniego wójta.

- Podczas kampanii wyborczej moi kontrkandydaci zarzucali mi, iż oszukuję wyborców i nie mam ani chęci, ani zamiaru budowy nowego boiska piłkarskiego dla Klubu Sygnał. Zarzuty te okazały się nieprawdziwe, co potwierdza lista wniosków wybranych do dofinansowania przez ministerstwo sportu - mówi Jan Majewski, były wójt gminy Chodel, który ma nadzieję, że jego następcą zrealizuje oczekiwaną przez środowisko sportowe inwestycję.

Nowy wójt również cieszy się z przyznanej dotacji, ale jego entuzjazm mąci kilka rzeczy. Zwraca uwagę na niski poziom dofinansowania. Według jego wyliczeń gmina do budowy stadionu musiałaby dołożyć 1,77 mln zł.

- Na wszystkie inwestycje w 2019 roku mamy do dyspozycji około jednego miliona złotych, więc na budowę tylko samego boiska brakuje ponad 770 tys. zł. Możemy zaciągnąć kolejny kredyt, ale mamy do spłaty kredyt zaciągnięty przez poprzednika w kwocie blisko 1,4 mln zł. Bez dodatkowego wsparcia na dzień dzisiejszy po prostu nie stać nas na takie przedsięwzięcie - mówi Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel i zapowiada, że będzie zabiegał w urzędzie marszałkowskim o do-



Nowe pełnowymiarowe boisko ma powstać na placu za Zespołem Szkół w Chodlu



Przemysław Kowalski,
wójt gminy Chodel

Na wszystkie inwestycje w 2019 roku mamy do dyspozycji około jednego miliona złotych, więc na budowę tylko samego boiska brakuje ponad 770 tys. zł

datkowe dofinansowanie dla tak ważnej dla mieszkańców inwestycji.



Karolina Rzedzicka,
Urząd Gminy w Chodlu

W ramach inwestycji przewidziano budowę pełnowymiarowego boiska wraz z infrastrukturą towarzyszącą

Ale czy stadion zostanie wybudowany, czy nie - o tym ostatecznie zdecydują radni.



Jan Majewski,
były wójt gminy Chodel

Podczas kampanii wyborczej moi kontrkandydaci zarzucali mi, iż oszukuję wyborców i nie mam ani chęci, ani zamiaru budowy nowego boiska piłkarskiego dla Klubu Sygnał. Zarzuty te okazały się nieprawdziwe

Agnieszka Ciekot

W SKRÓCIE

Dwie sesje w grudniu

Chodelscy radni dwukrotnie obradować będą w grudniu. Na dziś (wtorek) zwołana została druga sesja Rady Gminy Chodel. Jej głównym celem jest powołanie komisji stałych, w których pracować będą radni, ustalenie wynagrodzenia nowego wójta, a także zatwierdzenie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Początek o godzinie 8. Również na godzinie 8 rano 11 grudnia zwołana została kolejna sesja. Radni uchwalą budżet gminy na 2019 r.

Siedmiu chętnych

Urzednicy sprawdzają oferty, jakie złożone zostały w przetargu na zagospodarowanie drugiego zalewu w Chodlu. Wpłynęło ich w sumie siedem. Przetarg był podzielony na dwie części. Pierwsza dotyczyła wykonania robót budowlanych. Tu najkorzystniejszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Wielobranżowe z Kawęczyna (380,5 tys. zł), najdroższą Dro - Mur ze Skaryszewa (960 tys. zł). Władze gminy na roboty budowlane przeznaczyły 489,5 tys. zł. Najniższą cenę na dostawę małej architektury - drugą część przetargu - wystawiła firma z Batorza (86,1 tys. zł). W budżecie zarezerwowane było na ten cel 100,3 tys. zł.

Rozstrzygają przetarg

Trzy firmy walczą o kontrakt na dostawę i montaż kolektorów słonecznych w domach mieszkańców gminy Chodel. Otwarte zostały już oferty, urzednicy badają je. Najkorzystniejszą cenowo ofertę złożyła spółka Antinus ze Skierniewic (3,03 mln zł). Najdroższą Eco-Team z Częstochowy (3,6 mln zł). Gmina do najtańszej oferty będzie musiała dołożyć 230 tys. zł. W sumie do połowy listopada przyszłego roku ma zostać zamontowanych 291 instalacji solarnych.

Postępowanie wszczęte

Starosta opolski wszczął postępowanie administracyjne dotyczące ustalenia wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej Basonia, Wólka Kolczyńska, Wałowie, Kolczyn, Chruslanki Józefowskie, Stare Boiska. Postępowanie dotyczy również ustalenia wykazu obszarów gospodarstw rolnych uprawnionych do udziału we wspólnocie i wielkości przysługujących im udziałów.

Z pracownika na kierownika

Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu Lubelskim ma nowego kierownika. Pawła Karczmarczyka zastąpił pochodzący z Kolczyna Marcin Pastwa.

Zmiana na stanowisku szefa Agencji stała się konieczna po tym, jak jej dotychczasowy kierownik, Paweł Karczmarczyk został wybrany na burmistrza Poniatowej.



Marcina Pastwa,
kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Opolu Lubelskim
Nie jest to nagroda za żadne poparcie PiS w powiecie

Karczmarczyk odszedł 21 listopada, a dzień później na stanowisko kierownika powołany został główny specjalista Biura Powiatowego w Opolu Lubelskim, Marcin Pastwa.

Jak zapewnia, nad przyjęciem propozycji nie zastanawiał się długo, bo jego

zdaniem jest to kolejny etap kariery i rozwoju. A skoro pojawiła się taka możliwość, to grzechem byłoby z niej nie skorzystać.

- Agencję znam od podstaw, pracuję w niej od 14 lat - mówi Marcin Pastwa, nowy kierownik Biura Powia-

towego ARiMR w Opolu Lubelskim, który - jak zapewnia - pracował praktycznie w każdym wydziale, za wyjątkiem identyfikacji i rejestracji zwierząt.

O jego awansie na kierownika mówi się, że to awans polityczny. Pastwa miał dostać kierowniczy stołek w zamian za udzielone poparcie PiS podczas wyboru nowych władz powiatu. Radni, którzy wywalczyli mandat z listy partii rządzącej, nie mieli wystarczającej większości, aby samodzielnie rządzić. Musieli szukać cichego koa-

licjanta, którym mogła być jedynie Mała Ojczyzna. Marcin Pastwa dostał się do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim startując właśnie z listy Małej Ojczyzny.

- Nie wiem, dlaczego ludzie tak sądzą. Nie jest to nagroda za żadne poparcie PiS w powiecie. Myślę, że odpowiednia osoba, w odpowiednim miejscu - komentuje nowy kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Opolu Lubelskim.

ACH

JA

W ciągu dwudziestu lat wystąpiło kilka tysięcy niepełnosprawnych artystów

Niepełnosprawni i wielka sztuka



Grupa teatralna ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Laskach w tym roku zaprezentowała się w aranżacji scenicznej do piosenki „Ameno”



Grupa teatralna „Misz Masz” z Kębła zaprezentowała się w Opolu Lubelskim w przedstawieniu „Królewna Śnieżka i siedmiu Krasnoludków”

Na kilkanaście minut zapominają o swoim nieszczęściu i chorobie. Scena daje ogromną radość osobom niepełnosprawnym. Jak duża? O tym można było przekonać się w środę na Przeglądzie Małych Form Teatralnych „Mała scena – duża radość”.

W tym roku był to wyjątkowy, bo jubileuszowy, dwudziesty Przegląd Małych Form Teatralnych.

- Jak wracam pamięcią do tych pierwszych przeglądów, to osoby występujące na scenie były jeszcze w wieku szkolnym, albo młodsze, a dziś to są już osoby dorosłe. U niektórych niepełnosprawność zatrzymała się, u niektórych postąpiła, a mimo wszystko są zaangażowane, chcą przekazać swój potencjał ak-



Grupa teatralna „Anielinki” z Anielina i jej przejmująca opowieść o życiowych wyborach oraz ich konsekwencjach, czyli „Trudne wybory”

torski, robią postępy. I to jest dowód na ogromną pracę terapeutów – mówi Tadeusz Burek, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną w Poniatojew, organizator imprezy.

W tym roku w Przeglądzie wy-

stąpiło 115 niepełnosprawnych artystów. Do Opolu Lubelskiego przyjechali stali bywalcy z placówek działających na rzecz osób niepełnosprawnych na terenie Lubelszczyzny, zjawili się też i debiutanci – podopieczni ośrodka w Anielinie.

- W większości są to osoby z upośledzeniem umysłowym i chorobą psychiczną. Takie imprezy pomagają im zapomnieć o swoim nieszczęściu, chorobie, pozwalają im poprawić chociaż na chwilę samopoczucie - dodaje.

**Ilona Zawadzka,**
Pusznio Skokowskie

Takie imprezy są potrzebne, żeby wspierać osoby niepełnosprawne, żeby osoby niepełnosprawne czuły się potrzebne na świecie. To też okazja do spotkań z innymi osobami niepełnosprawnymi, poznawania się, do spotkań z przyjaciółmi. Dziś grałam rolę siostry. Występ dał mi ogromną radość. Jestem zadowolona z występu

**Zbigniew Kowalczyk,**
Chodel

Wystawialiśmy dziś pantomimę, graliśmy kavalera do wzięcia. Przygotowaliśmy się przez pół roku, wyszło perfekcyjnie, bez wpadek. Takie występy dają nam dużo doświadczenia, dużo radości. Stres oczywiście jest, ale taki występ to też próba pokonywania własnych słabości. Czujemy się na scenie jak prawdziwi aktorzy

**Michał Stefaniak**
z Poniatojew,

Biorę udział w tym Przeglądzie od samego początku, czyli od 20 lat. Każda impreza była inna, ale wszystkie równie fajne. Od sześciu lat jestem w grupie muzycznej i dziś grałem na klawesach. Graliśmy muzykę rozrywkową. Na początku gra na instrumencie mi nie wychodziła, bo mam niedowład kończynowy, ale przyzwyczałem się. Jest to rehabilitacja muzyczna

Niepełnosprawni artyści w Opolu Lubelskim śpiewali, tańczyli, wystawili też przedstawienie kabaretowe oraz kilka prawdziwych sztuk teatralnych. Było na co popatrzeć

i nad czym się zastanowić. Przesłania ich występów były bardzo uniwersalne.

AC

R E K L A M A



kredyt gotówkowy

U nas raty zapadają w zimowy sen.

**Weź kredyt gotówkowy teraz,
a spłacaj na wiosnę!**



Justyna Karakayk

od **3,99%**¹
RRSO 12,02%

Opole Lubelskie
ul. Lubelska 37
czynne pon.-pt. 8.00-16.00

 **Santander**
Consumer Bank

Propozycja karencji w spłacie pierwszej raty kredytu gotówkowego jest dostępna w okresie od 13.11.2018 r. do 31.01.2019 r.

¹ Dla Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu wyczerpanie na podstawie przykładu reprezentatywnego na dzień 06.11.2018 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: stała stopa oprocentowania kredytu: 5,99%, całkowity koszt kredytu: 7 152,54 zł obejmujący: prowizję: 2 717,07 zł, odsetki: 4 427,37 zł, opłatę za wypłatę gotówki w kasie oddziału Banku: 8,10 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 10,89 %, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 25 000 zł; czas obowiązywania umowy: 60 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 32 152,54 zł; wysokość 59 miesięcznych rat 540,87 zł, wysokość ostatniej 60 raty 540,61 zł.

Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 6 000 zł do 35 000 zł, z maks. okresem kredytowania 60 miesięcy i dostępna jest dla Nowych Klientów Banku rozumianych, jako pełnoletnie osoby fizyczne, posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, z min. dochodem 2 500 zł netto, posiadających min. 5-mies. historię kredytową w raporcie BIK w sektorze bankowym, których na dzień zawarcia umowy o kredyt gotówkowy nie łączy i nie łączyła żadna umowa: pożyczki/kredytu gotówkowego, pożyczki/kredytu konsolidacyjnego, karty kredytowej, kredytu ratowego z Santander Consumer Bankiem lub Santander Consumer Finanse S.A. lub AIG Bank Polska S.A. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Ostateczna decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.